Nr 14. Dnia 20 stycznia. Wtorek. Dnia 8 (20) stycznia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Fabiana P. i Sebastjana M.
Jutro: Ś. Agnieszki P. Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Piątek: *Zaślubiny N. Marji P.* i Ś. Idelfonsa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0 | Długość dnia godzin 8 minut 23
Zachód „ „ 4 „ 23 | Przybyło „ „ 0 „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Tymoteusza B. M.
Niedziela: Nawrócenie św. Pawła.
Poniedziałek: Ś. Polikarpa B. i Pauliny Wd.
Wtorek: Ś. Jana Chryzostoma.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 21 stycznia, przypada doroczna uroczystość św. Agnieszki Panny i Męczenniczki, pod imieniem której istnieje w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej bractwo panieńskie. W świątyni tej przeto uroczystość św. Agnieszki obchodzoną będzie odpustem zupełnym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami i dwoma kazaniami—lecz dopiero w przyszłą niedzielę.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w sobotę.

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 26 stycznia (7 lutego) r. b. fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Tryumfalny pochód jen. Grant'a przez Stany-Zjednoczone.

W dniu 17 maja 1877 r. jen. Ulysses Grant, były prezydent Stanów-Zjednoczonych Ameryki północnej, wsiadł w Filadelfji na okręt i udał się w podróż naokoło świata.

Zdala od swych współobywateli nie przestał on wcale zajmować ich uwagi swoją osobą; troszczono się nim równie tak samo, jak wówczas, gdy był jeszcze jenerałem wojującym na polu walki, lub gdy przez ośm lat stał na czele rządu republikańskiego.

Obecnie po dwóch latach i siedmiu miesiącach podróży, Grant w San-Francisco wylądował znowu na swoją ziemię, gdzie go z entuzjazmem i zapałem serdecznie powitano; wprawdzie „złote dnie Kalifornji“ minęły, a przynajmniej bardzo ku zachodowi się pochyliły, wszelako pojawienie się *in persona* takiej państwowej znakomitości, jak były prezydent, po raz pierwszy do tego w tym kraju obecny, dały sposobność do obchodzenia uroczystego obywatelskiego święta w San-Francisco.

Powitanie to było tylko hasłem do całego szeregu entuzjastycznych objawów, które jenerała Grant'a czekały wzdłuż całej drogi powrotu.

Dziennikarstwo amerykańskie wynalazło osobny termin na scharakteryzowanie tego długiego, ciągłego festynu, w jaki się powrót jenerała zamienił:

— *Grant-Boom!..*

To *Boom*-(bum) najlepiej oddawało właściwe znaczenie głośnych owacyj, wyprawianych obywatelowi turyście, który w dniu 17 grudnia przybył do Filadelfji, poprzedzony surmą swej sławy i echami okrzyków powitalnych.

Nie pamiętano w Ameryce takiego zapału, któregoby przedmiotem i pobudką był jeden zwyczajny obywatel, republikanin, czczony przez cały ogół, podnoszony na barkach *yankessów*, wychwalany pod niebiosa.

Dla czytelników po tej stronie Oceanu nie wiele interesu mogą mieć opisy wszystkich festynów, obiadów, bankietów powitalnych, więc je pomijamy.

Podziwiać tylko można wytrwałość tych stalowych nerwów i strusiego żołądka b. prezydenta, który wszystkie te owacje wytrzymał wzdłuż całej drogi od San Francisco, przez Portland, Chicago, Louisville, Cincinati aż do Filadelfji.

Grant-Boom porwał wszystkich, oszołomił i małych i wielkich, wedle sił i możności złączył w owacjach dla jenerała, który świat opłynął dokoła.

Z powrotem jego powstała też jednocześnie kwestja nowej prezydentury, o której się wszędzie po klubach i prostych szynkowniach, w salonach i warsztatach wyrażają wszyscy z zapałem; każdy wie coś o niej i uważa się obowiązanym *za* lub *przeciw* swoje zdanie wyjawić, tylko głównie w tej sprawie interesowany, t. j. sam jenerał, ani jednem mrugnięciem oka nie zdradza się z tem, że się czegokolwiek domyśla.

Grant milczy, jak sfinks w kwestjach polityki; przed nikim słowem jednem nie objawił swojego zdania co do przyszłych wyborów na prezydenta Stanów zjednoczonych, nikt nie może nawet domyśleć się, jak jenerał zapatruje się na ewentualną swoją kandydaturę.

Pani Grant bardzo dyplomatycznie wyminęła skierowaną do niej interpelację w tej sprawie, odrzekłszy natrętnym i ciekawym:

— Jenerał nigdy ze mną nie rozmawia o polityce.

Pozostaje tylko bujno zarosłe pole domysłów i kombinacyj.

Jedni dopatrują się w Grancie przyszłego imperatora, którego prąd dzisiejszego *Grant-Boomu* zaniesie znowu do „białego domu“ na stały pobyt; inni zaś pozwalają sobie wątpić, aby nawet przy pewnych usiłowaniach udało się jenerałowi stanąć na liście kandydatów podczas przyszłych wybór w lecie b. r.

Rozumie się, że te ostatnie twierdzenia nie mają wiele podstawy.

Senator z Pensylwanji, Don Cameron, wielki zwolennik Grant'a, stanął na czele republikańskiego komitetu narodowego, który zająć się ma wielką konwencją narodową i ułożenim listy kandydatów.

Gdyby tedy jenerał stanowczo zapragnął prezydentury, to tak, jak dzisiaj rzeczy stoją, żadna opozycja, żadna konkurencja z Shermannem, Blainem i innymi przypuszczalnymi kandydatami nie przeszkodziłaby mu do osiągnięcia celu.

Ale dlaczegoby nie miał zapragnąć prezydentury ponownej?

Przyjęcie, jakie go spotkało w południowych, ultrademokratycznych prowincjach, zapewnia mu ich poparcie na wszelki wypadek i to poparcie znaczniejsze, aniżeli dla jakiegokolwiek kandydata z północy oczekiwaćby można.

Dlaczegóżby nie miał zostać prezydentem?

Przy ostatnich wyborach przekonała się partja demokracyjna, że jej widoki zmniejszyły się, — wybór Granta, zależny tylko od postawienia jego kandydatury, wzmocniłby znowu stronnictwo demokratyczne.

Pomimo swego wieku, jenerał uważanym jest jeszcze jako „dość młody“ do zajęcia stanowiska, które stanowi szczyt marzeń i ambicyj wszystkich publicznych mężów zaufania w Ameryce.

Zna się dobrze z obowiązkami i wymaganiami tego wysokiego urzędu, bo go już dosyć długo w swem życiu sprawował; podróż po świecie rozwidniła jeszcze bardziej jego umysł i wzbogaciła poglądy nabytem doświadczeniem.

Popularność jego w obecnej chwili podniosła się wysoko; amerykanom pochlebiać i to może, że repre-

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 13)

Można sobie wyobrazić, jak przykre i bolesne musiało być przebudzenie moje nazajutrz, gdy z zasmuconą miną weszła Bronisia, podając mi depeszę nadesłaną do kantoru od owego adwokata z prowincji:

„Słowików wczoraj sprzedany kupił dzierżawca za 80,000. Szkoda, że kupiec nie przyjechał“.

Serce mi bić przestało, oddechu zabrakło mi w piersiach po przeczytaniu tej przykrej wiadomości. Zdawało się w tej chwili, że nic gorszego stać się mi nie może; toż samo uczuła i Bronisia, która, niosąc tę depeszę, już ją przez drogę czytała, a teraz, niby skamieniała córka Lota, stała przedemną z załamanemi rękoma.

— Straciliśmy Słowików!—odzywam się wreszcie, czytając po raz drugi fatalną depeszę.

— Spodziewałam się, że tak będzie — odpowiada mi na to z przygnębioną miną. — Daruj Tymusiu, ty jesteś bardzo dobry i rozumny człowiek, ale trochę za ciężki... Szkoda tak korzystnego interesu.

— A któż to wczoraj nie pozwolił mi jechać? — mówię z wyrzutem spoglądając na nią. — Kto powiedział, że mię nie puści? Czy ja nie chciałem jechać, co?

— Bardzo ładnie, mój Tymciu, za swoje mazgajstwo na mnie się gniewać.

— Bo zawsze tak bywa, gdy się słucha gadaniny kobiecej... Zaziębisz się, zachorujesz... Coby mi się u licha stało...

— Proszę cię Tymoteuszu — przerywa mi obrażona.—Sam jesteś niezdecydowany i powolny, a chciałbyś na drugich winę zwalić!

Pierwszą ofiarą mojego gniewu i zemsty było podarcie wszystkich notatek i planów, jakie już porobiłem w kwestji Słowikowa... Niema czego się zapierać; zrobiło się głupstwo, taki interes drugi już raz się nie trafi...

I nie zajrzawszy do pokoju żony, zapomniawszy nawet o śniadaniu, ubrałem się co żywo i pobiegłem do kantoru pana Zagrodzińskiego. Tu ledwie, że rozpatrzyć się mogłem wśród duszącego dymu od fajki kapitana, gdy wszyscy trzej reprezentanci biura wpadli na mnie, jak na łysą szkapę...

— Ha, widzisz sąsiad kochany, jaki straciliśmy interes! — powiada pan Napoleon, trzymając splecione ręce przed sobą.

— Kto tak ślamazarnie prowadzi sprawy!—zahuczy kapitan, wyprężając się jak struna i ruszając wąsami.

— No, nie mogłem jechać!..

— Facecje, facecje! Pan nigdy nic dobrego nie kupisz! Do kroćset, ja nie chcę mieć do czynienia z takimi obywatelami!... Kaftanika, tego owego brakuje... Tfu! jak to można tak rzeczy brać po babsku...

Przepraszałem, łagodziłem o ile można gniew tego szanownego męża, lecz on, powtarzając na to wszystko swoje „facecje“, irytował się jak człowiek niezmiernie obrażony. **Dziwię się i cieszę zarazem z tego, że** mię nie wyzwał na pojedynek. Jeden tylko Wtorkiewicz szczerszy udział przyjmował w mojem zmartwieniu i pocieszał dla honoru kantoru, że nie jeden Słowików na świecie, a zatem znajdzie się jeszcze coś podobnego.

— Zresztą — mówi — ja znam tego dzierżawcę; on nie tak łatwo znajdzie pieniądze do zapłacenia, dla tego konkluduję, żeby napisać jeszcze do samego dziedzica, że to są żarty z naszego biura, że kapitan jest obrażony, to jest tak niechcący dać poznać, że ten tego....

— Napisz Wtorusiu łaskawco— dodaje pan Napoleon—możesz dodać, że gdyby z dzierżawcą ładu nie doszedł, to my gotowi jesteśmy....

— A odemnie asan dodaj—wtrąca kapitan—że nie tylko jestem zagniewany, ale wściekły!...

Lecz szanowni moi czytelnicy, nie na tem jeszcze skończyła się moja bieda. W domu czekała na mnie artylerja kobieca, złożona z matki żony, z siostry żony i samej żony. Wchodzę, wszystkie trzy siedzą w saloniku i mają tak przerażająco-ponure miny, że aż zimno przechodzi mię po plecach.... Oj te matki żon, te matki, dalibóg, to czasami plaga na zięciów! Człowiek się żeni i myśli, że bierze sobie jedną małżonkę, a tu naraz ma dwie i nie wie właściwie, która jest jego. Nie wiem, jak tam inni sobie radzą, ale ja tej starszej daleko więcej się boję jak młodszej... Swoją tam jakoś ugładzisz i ukołyszesz, ale z matroną trudniejsza sprawa. Żebyś się chciał wykręcić od perory i miękł jak wosk przy świecy—nic nie pomoże. Co cię ma spotkać—nie ominie.

Udaję, że nic nie widzę, idę na palcach, a przywitawszy obie, odzywam się obojętnie:

zentant republiki tak honorowego wszędzie poza jej granicami doznał przyjęcia, a wreszcie w ostatnich latach trzymał się on tak daleko od politycznego wiru, iż względem żadnej fakcji lub koterji nie przyjął żadnych zobowiązań; jest przeto całkiem swobodny i niezależny, prawdziwy wybraniec ludu, a nie kandydat stronnictwa.

W tem wszystkiem jedną jeszcze wielce pożądaną podnieść należy okoliczność, a mianowicie: zupełnie bierne zachowanie się jenerała, który tak, jakby się niczego nie spodziewał i o niczem nie wiedział, odbył swój tryumfalny pochód z San-Francisco do Filadelfji.

Nikt nie śmie go posądzić o jakieś intrygi lub agitacje.

Złożyło się wszystko samo na jego korzyść całkiem naturalnie; nawet i to dobrze wypadło, że jenerał znużony podróżą i owacjami powitalnemi ominął w drodze Nowy-York, niepewnego dlań usposobienia, i *Grant-Boomu* nie przerwał niezręcznym jakim krokiem.

Dla dopełnienia swej podróży naokoło świata wybiera się on jeszcze do południowej Ameryki w celu zwiedzenia Antyllów;—nic naturalniejszego, a przytem nic praktyczniejszego, jak osobiście przedstawić się swoim ewentualnym wyborcom, a czasowo oddalić się od ogniska politycznych zachodów i uchylić się od podejrzeń agitowania na własną korzyść.

Postępowanie jenerała, w ciągu jego podróży 3,000 mil wynoszącej, było zawsze taktowne, roztropne, i pełne godności; nie dał on ani razu powodu do owych przypuszczeń, iż czyha na wybór, iż pragnie zostać imperatorem, zagarnąć władzę dożywotnią i zagrozić republikę, niby nowożytny Cezar.

Być może, iż ponowna prezydentura Granta wznowiłaby także błędy pierwszych jego rządów, które dzisiaj w większej części przez opinję publiczną zapomniane zostały, ale — do cezaryzmu jenerał Grant nigdyby nie dążył, nigdyby zresztą w Ameryce doprowadzić nie potrafił.

Charakter narodu, urządzeń państwowych, zjednoczenie stanów i warunki wewnętrznej organizacji nie pozwoliłyby na coś podobnego; zresztą, gdyby się nawet komu do tego stopnia przewróciło w głowie, aby wysoko podniesiony, takim np. *Grant-Boomem*, zamarzył o uzurpacji władzy — musiałby się wnet przekonać o głębokiem poczuciu republikanizmu w tych samych tłumach, które gotowe tego samego dnia stracić zuchwalca, podejrzanego o przewrotne plany, w którym podniosły go jako ulubieńca ludu pod niebiosa.

W Ameryce zamach stanu, jak np. we Francji, byłby niepodobieństwem! +

DZIESIĘCIOLECIE
kasy przemysłowców warszawskich.

III.

Czytelników nie będących w ogóle zwolennikami (!) statystyki uprzedzić winienem, iżby się nie przestraszali cyframi.

Naprzód bowiem cyfry, jakie tu podam, odnosić się będą tylko do najważniejszych pozycyj; a powtóre, dadzą one tak ciekawy obraz dziesięcioletniej działalności kasy, że w najbardziej nawet obojętnych umysłach, dla spraw tego rodzaju, powinnyby obudzić żywe zainteresowanie.

W tem miejscu wypada nam podzielić dziesięciolecie kasy na dwa okresy: pierwszy od 1870 do 1874, drugi od 1875 do 1880 roku.

W okresie pierwszym rozwój instytucji w ten sposób się przedstawia *).

Z końcem roku	1870	1871	1872	1873	1874
1° Liczba uczestników—	408—	1,046—	2,093—	3,149—	3,956
2° Sumy oddane na procent po potrąceniu zwróconych w ciągu roku . . rs.	8,035—	48,871—	133,307—	267,766—	395,680
3° Pożyczki udzielone uczestnikom kasy na różne terminars.	61,335—	309,513—	875,630—	2,028,408—	2,850,629
4° Przeznaczono na dywidendę z ogółu zysków . . rs.	981—	2,535—	7,191—	10,011—	13,078

Dość rzucić okiem na cyfry powyższe, aby ocenić, jak—po przełamaniu pierwszych trudności, o których mówiliśmy poprzednio—rozwój instytucji postępował już szybko i jak działalność jej, zakreślając coraz szersze koło, zyskiwała grunt stały.

Ta sama kasa, która przy otwarciu posiadała całego kapitału parę tysięcy rubli, po pięciu latach istnienia obracała już miljonami rubli; a dodać należy, że sam kapitał jej rezerwowy powstały z wpisowego od uczestników, oraz z czystego zysku na operacjach (oprócz wyznaczanej corocznie dywidendy), czynił już blisko 23,000 rubli; wkłady zaś wniesione przez uczestników dosięgły cyfry 180,000 rubli.

Jeżeli jednak w okresie pierwszym widzimy, mimo trudnych początków, szybki i trwały rozwój stowarzyszenia, to okres drugi, nie zmieniając pierwotnego charakteru kasy, stawia ją w rzędzie najpoważniejszych już instytucyj finansowych.

Oto bowiem wymowne znów dowody:

Z końcem roku	1875	1876	1877	1878	1879
1° Liczba uczestników—	4,859—	5,310—	5,456—	5,459—	5,400 (*)
2. Sumy oddane na procent, po potrąceniu zwróconych w ciągu roku . rs.	623,078—	666,649—	719,256—	813,713—	880,000
3° Pożyczki udzielone uczestnikom kasy na różne terminars.	3,633,372—	4,508,823—	4,173,246—	2,657,638—	3,500,000
4° Przeznaczono na dywidendę z ogółu zysków . . rs.	14,706—	18,148—	18,562—	20,795—	zdecyduje ogólne zebranie

*) Cyfry podajemy w rublach okrągłych, opuszczając kopiejki.

*) Ze względu, że sprawozdanie z roku 1879 nie mogło być jeszcze ani ogłoszonem, ani też przez zebranie reprezentantów zatwierdzonem, ograniczyć się musimy na podaniu z tegoż roku tylko cyfr okrągłych.

Z cyfr tych, stwierdzających zbyt jasno to, cośmy przed chwilą powiedzieli, można by wyprowadzić niejeden wniosek znaczący.

Przedewszystkiem, kasa ściągając z każdym rokiem więcej i więcej uczestników, ma ich już dzisiaj w liczbie naprawdę imponującej; obok zaś tego widoczną jest rzeczą, że kasa cieszy się zaufaniem, jakiego niejedna zapewne z instytucyj finansowych może jej pozazdrościć.

Nawet w czasie, gdy skutkiem ogólnej stagnacji pieniężnej (rok 1877—1878) kasa przy mniejszem, jak to widzieliśmy żądaniu pożyczek, zmuszoną była *zniżyć* stopę procentu od sum oddawanych na lokację; nawet wówczas, mówimy, kapitały prywatne cisnęły się tutaj, tworząc sumy nader poważne.

Wreszcie dość zaznaczyć, że z końcem roku 1878 kapitał zasobowy kasy łącznie z funduszem „zarezerwowanym" na pokrycie nieprzewidzianych strat wynosił już blisko 54,000 rubli; zysk z obrotów kasy w ciągu 1878 r. uczynił przeszło 38,000 rs., ogólna suma funduszów zostających w rękach i zawiadywaniu kasy dosięgła cyfry 1,400,000 rubli, a kapitał stanowiący *wyłączną własność* kasy (w dniu 1 stycznia 1879 r.) czynił rs. *361,816 kop. 59.*

Porównajmy tę ostatnią sumę z sumą rs. 4156 kop. 50, reprezentującą całe bogactwo (!) instytucji przy jej otwarciu, a to starczy nam za wszelkie inne dowody, czem jest łączność sił drobnych na polu ekonomicznem.

Jak jednakże wszystko co ludzkie, tak i organizacja kasy przemysłowców a raczej jej ustawa, ma pewne wadliwości, krępujące w danych razach pożyteczną działalność instytucji.

Zrozumiał to dobrze zarząd kasy, wystąpiwszy gdzie należy jeszcze w dniu 17 sierpnia 1876 r. o zmianę niektórych paragrafów ustawy, lecz... usiłowania te pozostały bez skutku.

Następnie w roku 1878, wobec rozwiniętej już na dobre działalności, przedstawiono projekt utworzenia filij kasy w różnych punktach Warszawy, lecz i ten projekt napotkał trudności, wobec których musiał być do akt złożonym.

Jeżeli więc mimo niemożności zaprowadzenia odpowiednich ulepszeń, rozwój instytucji nietylko nie obniża się, lecz przeciwnie wzrasta i nabiera dzielności, to widocznie zawdzięczać to należy pewnym, szczególnie sprzyjającym warunkom i przyczynom, objaśnienie zas których w konkluzji nie będzie również bez interesu dla czytelników.

Jan Jeleński.

Wystawa tkacka w muzeum przemysłowem.

—*l*— Wkrótce już odbywać się ma w muzeum przemysłowem wystawa tkacka, o której kilkakrotnie wspominaliśmy, a której waga i znaczenie dla naszych stosunków przemysłowych dostatecznie jest wiadomą.

Przemysł tkacki, a osobliwie niektóre jego gałęzie, jako to fabrykacja bawełniana, ostatniemi czasy w znakomity rozwinęły się sposób; systemat celny obecnie stosowany w połączeniu z nieprędko dającemi się usunąć warunkami waluty zagrodziły drogę produkcji zagranicznej i pozwoliły tkactwu w Królestwie szersze przybrać rozmiary.

Czy ta szeroko wytworzona od niedawna na naszym gruncie produkcja ma stalsze podstawy i widoki egzystencji na przyszłość? kategorycznie odpowiedzieć trudno; w każdym razie niezmiernie ważną i ciekawą powinna być każda sposobność zbadania choć w przybliżeniu, o ile wyrób krajowy może wytrzymywać porównanie z zagranicznym.

Przekonać się o tem, dotykalniej z ową gałęzią przemysłu poznajomić i porachować, — pozwoli nam właśnie wystawa w muzeum.

Wystawa też udać się powinna, a tem bardziej, że posiada tym razem wiele po temu warunków.

W porównaniu z poprzedniemi wystawami muzeum przemysłowego ma ona znaczne korzyści zewnętrzne, które stanowią bardzo wiele.

Przedewszystkiem zapewniono wystawie wyborne pomieszczenie, w salach korpusu głównego pałacu Brühlowskiego; na brak więc miejsca ani się będzie można skarżyć, ani też się go obawiać.

Powtóre ważną dla wystawców zachętą będą nagrody otrzymywane na wystawie.

Jak wiadomo, na poprzednich wystawach muzeum przemysłowego nagród w medalach nie było i w tem właśnie szukać należy powodów obojętności przemysłowego naszego ogółu do popisów w muzeum.

Obecnie, widzimy, niedogodność ta usunięta; a jeśli tylko wszyscy wystawcy wiedzą o nagrodach, powodzenie wystawy jest zapewnionem.

Dla upowszechnienia więc tej pocieszającej wiadomości, stać się mogącej motorem jak najobszerniejszego udziału przedstawicieli właściwej gałęzi przemysłu w wystawie, nadmieniamy tutaj, że na przyszłej

---

— Zdaje się, że z tym Słowikowem rzecz nie skończona. Robią mi nadzieję w kantorze....

Wszystkie trzy tylko uśmiechnęły się z politowaniem, a matka niespokojnie poruszyła się w fotelu.

— Zagrodziński napisał do samego właściciela....

— Dziwny jesteś, mój Tymciu—odzywa się matka—czego to się łudzić. Wszak w depeszy stoi wyraźnie, że sprzedany. I kto jeszcze kupił? Sam dzierżawca, który tam mieszka i zna doskonale majątek. Czy to wszyscy tak *langsam* biorą się do rzeczy....

Umilkłem, bo rzeczywiście miała rację i gdybym był więcej nic nie mówił, możeby się skończyło na lekkiej kanonadzie, ale ja na to:

— Ha, trudna rada, widać nam Słowików nie był przeznaczony... Znajdzie się jednak coś innego....

— Najlepiej wszystko składać na przeznaczenie—wtrąca doktorowa, przerzucając album — to tak wygodnie.

— I jeszcze się gniewać na żonę — dodaje matka, wodząc oczami za Bronisią, która obraca się do okna, aby ukryć łzy.

— Bo rzeczywiście nie pozwoliła mi jechać!—mówię już żywiej.

— Tak powinna była zrobić—odpowiada z przyciskiem, mierząc mię surowem spojrzeniem.

— Więc na miłość Boską, czegóż państwo chcecie odemnie?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wystawie rozdane zostaną następujące nagrody: 2 medale złote 15 srebrnych i 30 bronzowych.

Ilość nagród stosunkowo nadzwyczaj pokaźna i wielką powinna być zachętą.

Dodamy, że spodziewać się należy, a przynajmniej jest pożądanem, ażeby wyznaczone zostały specjalne nagrody pieniężne dla tkactwa ludowego; ten sposób zachęty będzie tutaj najwłaściwszym.

Trzecią wreszcie ważną okolicznością obiecującą wystawie powodzenie jest fakt, że zarząd muzeum przemysłowego tym razem dość gorliwie się zajął nawiązaniem stosunków pomiędzy wystawcami a instytucją; zresztą wprawdzie dałoby się postępowaniu muzeum, a przedewszystkiem brak szerszej jawności przygotowań zarzucić, pomimo to przecież zrobiono stosunkowo bardzo wiele.

Oprócz głównego komitetu wystawy w Warszawie utworzony też został, o czem już donosiliśmy, komitet pomocniczy w Łodzi dla fabrycznego tego punktu i okolicy, a prócz tego muzeum, o ile wiemy, weszło w porozumienie z główniejszemi w Królestwie firmami fabrycznemi w kraju.

Zapewniony w ten sposób został dla wystawy drogą stosunków prywatnych udział wszystkich głównych fabryk.

Zrobiono więc bardzo wiele.

Prócz tego jest jednak bardzo dużo fabryk pomniejszych; otóż i te starano się również zachęcić do uczestnictwa w wystawie.

Zrobiono także sporo dla tkactwa ludowego; użyte zostało w tym celu pośrednictwo inteligencji wiejskiej, a mianowicie księży, obywateli i t. d.

O ile wiemy, dzięki udziałowi wystawców z Litwy, dział ten odznaczać się będzie bogactwem okazów.

Wogóle dodać trzeba, że wystawa nie będzie się ograniczać specjalnie na produkcji Królestwa, muzeum bowiem starało się, o ile to możebne, zawiązać stosunki i w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, kurskiej, kijowskiej i t. d.

Zarząd muzeum postarał się także udogodnić przesyłkę okazów na wystawę i w tym celu wyrobił bezpłatny z powrotem transport kolejami okazów na wystawie się znajdujących.

Taki jest stan rzeczy, takie środki w celu zapewnienia wystawie sukcesów przedsięwzięte.

O tem, co jeszcze zrobićby należało — powiemy kiedyindziej.

Na zakończenie słówko.

Oto wystawa odbyć się ma w kwietniu, obecnie więc czas już i bardzo składać deklaracje.

Dotąd, pomimo że już znaczną liczbę deklaracyj złożono, idzie to jeszcze ze zwykłą u nas opieszałością.

Nie potrzebujemy dowodzić, że pośpiech bądź co bądź jest tu potrzebny i że od wcześniejszego zadeklarowania okazów zależy zapewnienie dla nich odpowiedniego miejsca i odpowiednie urządzenie lokalu wystawowego.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że na utrzymanie duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskiem wyasygnowane zostaną w roku bieżącym następujące sumy: dla administratora archidyecezji warszawskiej i dla biskupów dyecezjalnych — rs. 34,000, dla duchowieństwa katedralnego — rs. 28,000, dla duchowieństwa parafjalnego—rs. 646,000, dla administratorów parafij liczących więcej niż 65 lat — rs. 10,000, dla seminarjów dyecezjalnych — rs. 24,500, dla klasztorów męzkich i żeńskich—rs. 60,500, na stałe i dodatkowe wsparcia dla osób zakonnych nieetatowych — rs. 17,500, na wsparcia zakonnikom, którzy znajdują się za granicą—rs. 6,500, dla wikarjuszów i organistów po kościołach klasztornych — rs. 11,500, dla dyecezjalnych wizytatorów klasztornych — rs. 5,000, na utrzymanie duchownych emerytów i konsystorzy dyecezjalnych—rs. 24,500, dla rzymsko-katolickiej akademji duchownej—rs. 6,500, na utrzymanie księżych demerytów — rs. 5,184, na budowę i naprawę gmachów kościelnych w dobrach rządowych—rs. 15,000, na naprawę kościołów, które utraciły fundusze w b. Księstwie poznańskiem — rs. 6,000 i dla bractwa niemieckiego w Warszawie — rs. 482. Nie wymieniamy tu jeszcze kilku drobniejszych pozycyj.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacji główne towarzystwo dróg rosyjskich ogłasza, iż na linji nikołajewskiej prawidła o przewozie dzieci na tejże drodze i w bezpośredniej komunikacji z tąż drogą zmienione zostają jak następuje: *a*) dzieci nie liczące lat dziesięciu winny jechać z dorosłemi posiadającemi bileta tejże klasy; *b*) jeżeli przy dorosłym pasażerze jedzie dziecko nie mające wieku pięciu lat, to takowe może być przewożonem bezpłatnie, bez prawa jednakże na osobne miejsce, w razie zaś większej liczby dzieci młodszych jak lat pięć za każde należy opłacić osobny bilet połowiczny na cenę niżej oznaczona; *c*) dzieci od lat pięciu do dziesięciu przewożone będą nieinaczej jak za biletami na połowę miejsca; *d*) za przewóz dzieci od pięciu do dziesięciu lat, jak również i młodszych od pięciu lat oprócz jednego wspomnionego pod lit *b* bezpłatnie przewożonego, opłata będzie pobieraną w klasie 1 i 2 w połowie ceny biletu, w klasie zaś trzeciej w jednej czwartej ustanowionej ceny; *e*) za przewóz dzieci starszych nad lat dziesięć pobierana będzie całkowita opłata.

= Towarzystwo dróg południowo-zachodnich podaje do wiadomości, że z dniem 15 tym stycznia r. b., za drut i wyroby druciane, wysyłane pełnemi wagonami z Rygi przez Białystok do stacyj dróg południowo-zachodnich, a będących nie w mniejszej odległości od Białostoku jak tysiąc wiorst, opłacać należy po $^1/_{36}$ kopiejki od puda i wiorsty.

= Profesor zwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, Tytus Babczyński, zatwierdzony został na dziekana fizyko-matematycznego fakultetu tegoż uniwersytetu.

= Wczoraj po oddaniu numeru na prasę otrzymaliśmy wiadomość o rezultacie wyborów w Tow. kredytowem ziemskiem. Z pomiędzy dwóch kandydatów na prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych p. *Franciszek Komierowski* otrzymał 335, p. Jakób Natansohn 287 głosów. Za pierwszym głosowało 144 wyborców mających przeważnie po 1 głosie, za drugim 38 wyborców posiadających prawie wyłącznie po 8 głosów. Wreszcie na radcę komitetu wybranym został p. Wacław Dębowski.

= W tych dniach wydała władza zezwolenie na urządzenie targu w posesji pod nr 36 przy ulicy Leszno, wychodzącej na Nowolipie; targ otwarty będzie z wiosną r. b.

= Zaniedbane od dawna t. z. „sale redutowe“ w gmachu teatralnym mają wkrótce uledz gruntownej restauracji. Odnowienie będzie okazałe i artystyczne. Znaczne roboty malarskie, rzeźbiarskie, sztukatorskie, ciesielskie i t. p. już podobno rozdane zostały i ukończone będą około lipca r. b. Koszta w ogóle wyniosą do ośmiu tysięcy rubli.

= Gmach rządowy, zwany „pałacem dyrektorów komisji skarbu“ na placu Bankowym, w którym obecnie mieści się gimnazjum żeńskie, ma być z wiosną odnowiony.

= Wczoraj w magistracie wobec osób, które uczestniczyły w naradach z p. Lindleyem w sprawie kanalizacji i wodociągów, p. prezydent miasta odczytał urzędowy protokuł z obrad. W protokule zamieszczono ostateczną konkluzję, iż p. Lindley przy opracowaniu swoich projektów wziął pod uwagę wszystkie względy miejscowe i że sprawa kanalizacji, oraz wodociągu w Warszawie, nie cierpi zwłoki. Wreszcie wyrażone tam zostało życzenie, aby wszelkie prace przy kanalizacji i wodociągu wykonane zostały miejscowemi siłami pod ogólnem tylko kierownictwem p. Lindleya. Po podpisaniu protokułu wyrażono p. prezydentowi podziękowanie za energiczne zajęcie się sprawą. P. prezydent udaje się w tych dniach do Petersburga dla przedstawienia właściwym władzom projektów wodociągu i kanalizacji.

= W przyszłą niedzielę w resursie kupieckiej rozpocznie Towarzystwo dobroczynności szereg odczytów. Pierwszym prelegentem będzie p. Zygmunt Gloger. Następnie mówić mają pp. Boguski, Gawalewicz, dr Markiewicz, Milicer, Pepłowski i Sienkiewicz.

= **Z literatury.**

* W Petersburgu wyszła praca p. Poznańskiego p. t. „Siły produkcyjne Królestwa polskiego“, opracowująca stan ekonomiczny Królestwa w latach 1874, 1875 i 1876.

* W numerze 1 *Biblioteki romansów i powieści* rozpoczętą została powieść z końca XVIII wieku, p. t. „Hanka-Gzarownica“, napisana przez p. Michała Halinę Synoradzkiego, a poświęcona w dzień Nowego roku J. I. Kraszewskiemu.

* Mamy pod ręką dwa pierwsze numera *Opiekuna domowych i pożytecznych zwierząt*, pisma tygodniowego ilustrowanego.

Znajdujemy tu historję zwierząt, opowiadania z ich życia, środki lecznicze, rzeczy bieżące, zagadki obrazkowe, ceny zboża na targach, ceny targowe bydła.

Napotykamy nawet wiersze (!) np. „Do mojej klaczki Niezabudki“.

* Dawny feljetonista *Tygodnika powszechnego*, podpisujący się pseudonimem *Quis*, rozpoczął w bieżącym roku pisywać kroniki w *Tygodniku romansów i powieści*, objąwszy dobrą tradycję w spuściźnie po swoim poprzedniku, p. Kazimierzu Łuniewskim, który przez dziesięć lat zapełniał tę rubrykę piórem wzorowego stylisty.

P. Łuniewski obecnie zajął miejsce w redakcji *Kłosów*, jako kronikarz tego pisma.

= **Z teatru i muzyki.**

* **Dzisiaj usłyszeć mamy po raz trzeci śpiewaków** włoskich w „Łucji z Lammermooru“ (abonament A, nr. 2-gi).

Łucję śpiewać będzie pani Reretto, Edgara zaś Pavani.

* W dniu jutrzejszym przypada czwarte przedstawienie „Antoniusza i Kleopatry“.

* W dramacie Wincentego Rapackiego „*Pro honore domus*“, z której to sztuki odbyła się w dniu wczorajszym próba pamięciowa, wystąpią, oprócz panny Popielówny, tudzież panów: Żołkowskiego, Królikowskiego i Rapackiego, których już wymieniliśmy, panie: Micińska, Mirecka i Holtzmanowa, oraz panowie: Chomiński, Grzywiński, Grubiński, Holizman, Kotarbiński, Ostrowski, Prażmowski, Stromfeld, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

Świeżo też rozdane zostały role z komedyjki, tłómaczonej z francuskiego, pod tytułem: „Czy pani przyjmuje?“.

W jednoaktówce tej wystąpi pani Lebrunowa, oraz pan Prażmowski.

* Jutrzejszy wieczór w Towarzystwie muzycznem odbędzie się pod kierunkiem p. M. Horbowskiego.

* W dniu dzisiejszym o godzinie ósmej wieczorem, odbędzie się w resursie obywatelskiej koncert pani Anetty Essipow.

* W londyńskiem *Atheneum* czytamy następującą wzmiankę o pannie Natalji Janotównie.

„Na wspomnienie zasługuje istotnie znakomite wykonanie przez pannę J. poloneza Szopena *fis minor*, *op*. 44.

„Utwór ten należy do rzędu tych kompozycyj mistrza, które rzadziej słyszeć się dają na koncertach, nie wchodził on nawet dawniej do ich programów.

„Wynikło to prawdopodobnie z trudności, jakie się wykonawcy nastręczają zarówno z duchowego jak technicznego punktu widzenia.

„Wymaga on bowiem nietylko owładnięcia w najwyższym stopniu klawiaturą, lecz i doskonałego zrozumienia myśli kompozytora, oraz dość mocy do utrzymania się na równi z całym tym fantastycznym polotem jego przewodniej myśli.

„Trudno zaiste byłoby wystawić sobie subtelniejsze oddanie utworu nad to, jakiem nas obdarzyła panna Janotówna, sama polka doskonale pojmująca utwory swego rodaka.

„Gdyśmy jej słuchali przyszły nam na myśl słowa wyrzeczone niegdyś przez Berlioza po usłyszeniu Liszta grającego Szopena: *comprendre, c'est égaler*“.

= Nowe prace Andriollego.

Andriolli zabrał się w tych dniach do nowych prac, które w bieżącym jeszcze roku wykończyć ma na zamówienie p. S. Lewentala, wydawcy *Kłosów*.

Będzie to najpierw cały szereg illustracyj do „Konrada Wallenroda“, którego nową, bogatą edycję przygotowuje p. Lewental na rok przyszły.

Illustrator „Starej Baśni“, „Dęboroga“, „Pamiętników kwestarza“ i „Marji“ niewątpliwie i z tego zadania potrafi się wywiązać zwycięzko, czego śmiało po jego talencie, poetyckiem natchnieniu i niezmordowanej twórczości spodziewać się możemy.

Drugie wydawnictwo ma zareklamować sztukę naszą dziełem pomnikowej wartości, któreby dla wszystkich narodowości było jednako zrozumiałem i jednako cennym nabytkiem.

Dziełem tem ma być modlitwa Pańska: „Ojcze nasz“, wydana w języku polskim i łacińskim z odpowiedniemi rysunkami, ozdobiona bogatemi inicjałami, emblematami, kolorowanym drukiem, słowem w edycji nie bywałej dotychczas w żadnem wydawnictwie europejskiem.

Same siły krajowe złożą się na to projektowane dzieło, którego artystyczną częścią zajmie się Andriolli, a niezawodnie przedmiot sam i cel wydawnictwa natchnie go do utworzenia rzeczy pomnikowej, która takiego artystę, jak on — nie na darmo „powiedzie na pokuszenie“.

Oby dobry początek równie dobrym skutkiem uwieńczonym został, a zyskamy znowu dwa wspaniałe wydawnictwa, jeżeli wszystko uda się według zamierzonego projektu.

= Dostawa węgla.

W dniu 16 b. m. z Sosnowic, Dąbrowy i Granicy wysłano 418 wagonów węgla, a mianowicie: do Zawiercia 14, do Piotrkowa 9, do Koluszek dla Łodzi 81, do stacyj kolei bydgoskiej 48, do Warszawy 149 i do innych stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej 117.

W dniu 17-tym wysłano z tych samych stacyj 400 wagonów, w tej liczbie: do Zawiercia 11, do Piotrkowa 8, do Koluszek dla Łodzi 59, do stacyj drogi bydgoskiej 53, do Warszawy 146 i do innych stacyj kolei wiedeńskiej 123.

W dniu 17-tym b. m. przybyło do Warszawy 180 wagonów węgla, jako to: dla m. Warszawy 125, dla dróg prawego brzegu Wisły 42 i dla kolei wiedeńskiej 13 wagonów.

Tegoż dnia sprzedano ze składów kolei 393 osobom 1546 pudów węgla.

W dniu 18-tym wreszcie przybyło do Warszawy 172 wagonów węgla, w tej liczbie: dla m. Warszawy 107, dla kolei prawego brzegu rzeki 50 i dla dr. żel. warsz.-wiedeńskiej 15.

— *Gazeta policyjna* w jednym z ostatnich swych numerów donosi, że wydział adresowy z dniem 19 stycznia rozpoczyna na nowo swe czynności i że odtąd pragnący z rzeczonego wydziału otrzymywać dokładne adresy obowiązani są podać wydającemu takowe urzędnikowi: imię, nazwisko, oraz *imiona rodziców* i rodzaj zatrudnienia poszukiwanej osoby.

Otóż warunek ów co do dostarczania imion rodziców, sprowadza cały pożytek z działania wydziału adresowego dla interesowanej publiczności mniej więcej do zera.

Wszakże już sama ta okoliczność, że ktoś poszukuje mieszkania pewnej osoby, dowodzi, iż musi chyba nie pozostawać z nią w zbyt bliskich stosunkach.

Zkądże więc, pytamy, wiedzieć ma o imionach jej rodziców, które zwykle najbliższej tylko rodzinie są znane?

Jeżeli zaś bez tego nie otrzyma żądanego adresu, to doprawdy racja bytu wydziału adresowego staje się więcej niż problematyczną.

Mamy nadzieję, że zarząd policji warszawskiej, dbały zawsze o zaspakajanie rzeczywistych potrzeb tutejszej publiczności, uciążliwy ten warunek raz na zawsze usunąć zechce.

— Wczoraj, o godzinie 3 po południu, liczny nader tłum odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki bł. p. Ignacego Neufelda, o którego nagłym zgonie wspominaliśmy już w *Kurjerze*.

Kondukt ruszył z domu pod nr 4 przy ulicy Elektoralnej, postępował dalej przez plac Bankowy, Rymarską, Przejazd, Długą, Nalewki i Gęsią.

Na rogu Nalewek koledzy szkolni zmarłego ujęli trumnę na swe ramiona.

W chwili, gdy czoło orszaku znajdowało się już na ulicy Gęsiej, z Dzikiej nadciągnął pogrzeb zdążający na Powązki.

Rozstąpiono się więc natychmiast, przepuszczono orszak i ruszono dalej.

Przy grobie wykonano śpiewy rytualne.

Porządek panował niezakłócony pomimo natłoku i zupełnej prawie nieobecności służby policyjnej.

— Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, pomiędzy stacjami Widzów a Kłomnice, wskutek zepsucia się koła, nastąpiło wykolejenie się dwóch wagonów, które silnie uszkodzone zostały, a na moście, przez tarcie kół wagonowych, uszkodzoną belka.

Z powodów tych komunikacja na krótko przerwaną była — a pociągi uległy spóźnieniu.

— Szach o... Warszawie.

Przed kilku dniami pomieściliśmy właśnie ustęp z pamiętnika J. M. króla persów, opisujący jego pobyt w Wiedniu.

Obecnie podajemy tutaj wynotowane z dziennika szacha wrażenia, jakie odniósł on w naszem mieście.

W drodze do Warszawy oglądał szach kraj i robi o nim ogólne, acz pochlebne uwagi.

„W Lechistanie, twierdzi on, sieją bardzo piękne zboże, a na niem naznaczają bruzdy, co sprawia piękny widok.

„Wśród równin nieotoczonych górami, a leżących, jak nam mówiono, blizko północnego bieguna (?), słońce nie olśniewa oczów, jak u nas, lecz wywołuje czarowną grę barw".

Pierwsze swoje wrażenie po przybyciu do Warszawy w następujący sposób daje J. K. M. Nasr-ed-din:

„Odbywszy na dworcu przegląd pułku wojska, wsiedliśmy do otwartego powozu i przejeżdżaliśmy szerokie i piękne ulice bardzo, gdzie tłum kobiet i mężczyzn cisnął się do powozu, wznosząc okrzyki i wrzeszcząc.

„Warszawa jestto śliczne miasto, wszystkie ulice ma oświetlone gazem".

Wogole Warszawa robi na szachu bardzo przyjemne wrażenie, zdaniem jego miasto nasze jest nader ruchliwe.

O ruchliwości tej mieszkańców, a raczej mieszkanek syreniego grodu, wyraża się dalej monarcha dość oryginalnie.

„Dojeżdza się do Łazienek ogrodami pełnemi kwiatów i drzew, pięknie utrzymanemi.

„Wszędzie cisnął się tłum mężczyzn i kobiet, które zdają się być w tym kraju bardziej ciekawe, niż gdziekolwiek indziej!!!"

Czyżby to prawda?

Łazienki, w których ulokowano J. K. M., podobały mu się niezmiernie.

„Wieczorem ogród był oświetlony.

„Mnóstwo świec w szklannych kolorowych lampach rozwieszono na drzewach, tysiące lampionów rozmaitych kształtów sprawiało wrażenie czarodziejskie, jakby widok Persi (raju)".

Zachwyca się bardzo szach popiersiem pani Grabowskiej w Łazienkach.

„Im więcej się patrzy na tę kobietę—są jego słowa— tem bardziej się zapomina, że jest z marmuru, a Stanisław August (ostatni padyszach, jak go nazywa) musiał być bardzo zakochany.

„W tym pokoju jest wiele portretów jego kochanek to rzeźbionych, to malowanych".

Po drodze do cytadeli, którą z uwagą zwiedzał, szach zauważył, że „mury, bastjony i rowy otaczające fortece są pokryte kwiatami i zielonością, bo w tym kraju z powodu wilgoci dużo jest zieloności; kraj ten ma klimat Guilanu i Mazanderanu".

O teatrze pisze Nasr-ed-din co następuje:

„Zasiedliśmy w pokoiku podobnej wielkości, co w karawanseraju, ale z otwartym widokiem na salę.

„Teatr ma pięć pięter i jest bardzo wysoki.

„Przedstawiono balet, a tancerki polki są bardzo ładne i bardzo zgrabnie tańczyły!"

Wprawia także w zachwyt władcę persów gabinet zoologiczny warszawski, który nazywa muzeum utworzonem przed 60 czy 70 laty.

Zapewnia szach, że wybornie udała się jego fotografja warszawska.

O cyrku pisze monarcha co następuje:

„Wieczór spędziliśmy w cyrku końskim p. Salamona (!) niemca.

„Podobali się nam bardzo tak zwani *clowni*.

„Konie są wyuczone, jak ludzie, a może lepiej od ludzi—sztuki z psami mniej ciekawe".

W cyrku szach widział wiele uroczych kobiet, które wdziękiem dorównywają najpiękniejszym córom Persji.

Ostatnie jego słowa o Warszawie są:

„Warszawę opuszczamy z żalem; bo nam się bardzo... podobała!"

— Oryginalne ogłoszenie.

W jednem z pism warszawskich czytamy ogłoszenie z następującą konkluzją:

„Marszałkowska nr ***, wchód przez sklep z czem się poleca L. B***."

— Przed maskaradą.

— Jakże więc ukostjumowana będzie na balu maskowym nasza kochana pani N?

— Oryginalnie! jako... róg obfitości

— A jej mąż?

— Jako obfitość... rogów.

— **Wypadki.**

* Na placu Bankowym nieznany woźnica najechał na Szajndlę K., zamieszkałą przy ulicy Grzybowskiej pod nr 53.

Wskutek uderzenia dyszlem, K. upadła na bruk i została silnie skaleczoną w głowę.

Winny zdołał uciec.

* Na Bielańskiej, Chaim R., powożący ładownym wozem, przez nieostrożność najechał na Franciszka W.

Koła przeszły przez prawą nogę przy kolanie.

* Ludwika G., przechodząc przez ulicę Warecką, wskutek własnej nieostrożności, upadła i złamała lewą nogę niżej kolana.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

A. Z. rs. 6 kop. 25; B. B. rs. 3; A. Ginter za prasowanie kapeluszy rs. 6; J. S. rs. 5; Kazio, Władzia, Julka i Stefcia M. rs. 1 kop. 20; Sal. Brzezin. kop. 30; J. C. kop. 75; B. kop. 20; Z. Dobrowolski z Petersburga kop. 16; Konstancja A. rs. 2; na zebraniu od pięciu ludzi ciężkiej pracy rs. 5; kop. 45, jako sporne między dwiema bratowemi.

— Złożyli również: Wł. Pf. „templowych" rs. 3 dla głodnych w Bodzentynie; H. S. rs. 1 kop. 5 dla moralnie zaniedbanych dzieci; Walenty Żwan rs. 5 dla najbiedniejszych; J. V. rs. 2 na wpis dla uczniów: od służącej K. S. na kościół w Irkucku rs. 2.

— Urzędnicy i oficjaliści stacji Łódź drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, oraz niektóre osoby mające stosunki ze stacją tejże drogi złożyli rs. 144 kop. 40, oprócz tego p. Jan Zendler dozorca odstępu 1-go wraz z 10-ciu dróżnikami i jednym robotnikiem rs. 8; p. Michał Tananiewicz dozorca odstępu 2-go wraz z dróżnikami i robotnikami rs. 5 kop. 95; ze stacji Koluszki p. Ignacy Tomaszewski rs. 2; Michał Pulwerski rs. 2 kop. 65, ogółem osoby powyżej wymienione złożyły rs. 163, przeznaczając połowę tej sumy, t. j. rs. 81 kop. 50 na dotkniętych głodem szlązaków do wyłącznego rozporządzenia dyrektora komitetu Miarki, a drugą połowę na mieszkańców okolic Sandomierza dotkniętych powodzią.

— Bilety abonamentowe na ośm odczytów Towarzystwa dobroczynności w cenie rs. 6 do pierwszych rzędów krzeseł, po rs. 4 do następnych, a po rs. 2 na galerję sprzedaje księgarnia Gebethnera i Wolffa.

≌ Dnia 18 stycznia r. b., o godzinie 6 wieczorem, w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, **pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między p. Henryką Małuszewską a p. Stanisławem Millerem.** —1266—

— Komisja muzeum pedagogicznego w Petersburgu odbyła w tych dniach posiedzenie, na którem roztrząsano nowe projekta uczczenia 25-letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana. Premjum za broszurę najlepiej opisującą reformy obecnego panowania oznaczone zostało w wysokości 1,200 rs. Prócz tego komisja urządzi w dniu 19 lutego (v. s.) uroczystość ludową w soli Solanego gorodka, gdzie się zazwyczaj odbywają odczyty popularne. Sala zostanie odpowiednio udekorowaną; na estradzie śród kwiatów dstawione będzie popiersie Najjaśniejszego Pana i będą pokazywane za pomocą latarni magicznej obrazy przedstawiające pewne chwile panowania. Rada miejska zamierza również urządzić podobną uroczystość. Do obrazów dodane zostaną odpowiednie ustne objaśnienia. Na pamiątkę także rocznicy 25-letniego panowania znany artysta rosyjski Mikieszyn przygotowuje projekt grupy, przedstawiającej Rosję oswabadzającą z więzów bulgarów, czarnogórców i serbów. Grupa ta wykonaną będzie w małych rozmiarach z bardzo kosztownych materjałów.

Nekrologja.

† Dnia 21 b. m., to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Budziszewskich **Małowieskiej,** odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1292—

† We środę, dnia 21 stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Mogilnickiego**, odprawioną będzie msza św. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą żona z dziećmi zaprasza znajomych i pobożnych. —1293—

† W dniu 21 b. m., we środę, od godziny **8-ej** do **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbywac się będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora **Paprockiego,** b. prezesa b. sądu apelacyjnego, Teresy z Sollow **Paprockiej** i Aleksandra **Paprockiego**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1390—

† We czwartek, dnia 22 stycznia, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Krasnodębskich **Maleszewskiej,** na które rodzice, siostra i mąż zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1391—

† Dnia 22 stycznia, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Nepomucena **Pągowskiego,** odprawioną będzie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, msza św. żałobna, za spokój duszy jego, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1327—

† Pojutrze, to jest dnia 22 b. m., we czwartek, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Feliksa **Żochowskiego**, b. rektora szkół rządowych, żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1278—

† Ś. p. Michał **Staszewski,** b. radca gubernijalny, emeryt, przeżywszy lat 86, w dniu 19 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe, z dolnego kościoła świętokrzyskiego na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym. —1380—

† Ś. p. Ksawery **Żuczkowski,** dymisjonowany podpułkownik, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 74, zakończył życie. Pozostała w smutku wdowa wraz z synami i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła loretańskiego na Pradze zaraz po nabożeństwie, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, na cmentarz prazki (Kamionki). —1399—

† Ś. p. Antoś **Bernhardt,** syn doktora Henryka i Karoliny z Orgelbrandów małżonków Bernhardt, liczący lat 3, w dniu wczorajszym zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Nowy-Świat, nr 76. —1396—

† Wszystkiemu duchowieństwu, kolegom i przyjaciołom, którzy mieli udział w dniu onegdajszym zanieść na swych barkach zwłoki mojego męża ś. p. Józefa **Karczmarskiego,** na miejsce wiecznego spoczynku, jak również obywatelom wyznania mojżeszowego, podzielającym mój ciężki smutek a towarzyszącym pogrzebowi składamy najczulsze podziękowanie. *Żona Rozalja, synowie: Piotr, Ignacy, Jan.* —1301

† Czuję się w obowiązku oświadczyć najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie mego prawdziwego szacunku p. Janowi Pełczyńskiemu, właścicielowi zakładu żałobnego przy ulicy Nowy Świat nr 54, za sumienne i zacne spełnienie zobowiązania podjętego przy pogrzebie zwłok ś. p. żony mojej Florentyny z Witanowskich. *Poznański.* —1232—

† W dniu 17 b. m., w kościele św. Aleksandra, w czasie nabożeństwa za duszę ś. p. Stanisława Szlaskiego, artyści wykonali mszę żałobną Stefaniego, a pan Kwieciński i p. Wojakowska odśpiewali modlitwy Moniuszki, pod kierunkiem p. Antoniego Kochańskiego. —1276—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go stycznia.—We czwartek odbyło się w akademji umiejętności przyjęcie nowego członka Hipolita Taina. Taine odczytał studjum literackie o swym poprzedniku, Loménie. Mowę powitalną wygłosił chemik J. B Dumas.

× **Londyn** 18-go stycznia. — Według urzędowego sprawozdania, liczba ofiar w kopalniach angielskich wskutek eksplozji wyniosła w roku ubiegłym 155, a w poprzednim 586.

× **Londyn** 18-go stycznia.—W Zjednoczonem Królestwie wychodzi obecnie codziennych gazet 153, z których 18 w Londynie, 94 na prowincji, 3 w Walji, 21 w Szkocji, 16 w Irlandji, a jedna w Jersey; z tych 78 wychodzi rano, 75 wieczorem.

× **Londyn** 18-go stycznia.—W dniu 20 stycznia wypłynie ztąd pierwszy stalowy parowiec pocztowy. Zwie on się „*Kinfauns Castle*“ i należy do linji parowców pocztowych Capu. Oprócz 120 pasażerów pierwsrej klasy, 100 drugiej i 160 trzeciej, może on zabrać 2000 tonnów ładunku i odpowiednią ilość węgla. Okręt podzielony jest na siedm oddziałów, z których jakibądź może być napełniony wodą bez zatonięcia.

× **Wiedeń** 18-go stycznia. — La Roche, słynny artysta wiedeńskiego teatru nadwornego, obchodzić będzie w tym roku nadzwyczaj rzadki jubileusz 70-letniej rocznicy zawodu scenicznego.

× **Peszt** 18-go stycznia.—Prokuratorja wystąpiła ze skargą przeciw dziennikowi *Egyetertesowi* za pomieszczanie ubliżających wojsku sprawozdań o zajściach ulicznych.

× **Peszt** 18 stycznia. — *Függetlenseg*, dziennik wydawany przez Verhovaya, odpowiadać będzie sądownie za pomieszczanie podburzających artykułów.

× **Lwów** 18-go stycznia.— Budowa linji Tarnopol-Husiatyn rozpoczęta zostanie w kwietniu roku bieżącego.

× **Lwów** 18-go stycznia.—O starciu pociągu mięszanego z pociągiem wyprawionym w celu uprzątnięcia śniegu ogłasza dyrekcja kolei Karola Ludwika, iż było ono małoznaczne. Trzej podróżni oraz konduktor odnieśli tylko lekkie potłuczenia i w dalszą drogę mogli się udać tym samym pociągiem. Maszyna ani wagony nie zostały wykolejone ani uszkodzone, a tylko trzy „puffry“ uległy zgruchotaniu. Pociąg przybył do Lwowa w oznaczonym czasie.

× **Lwów** 18-go stycznia.—We środę odbył się u państwa namiestnikostwa świetny wieczór. Na zebranie to przybyło z Krakowa i z prowincji wiele znakomitości. Widziano tu jenerałów, dostojników rządowych i autonomicznych, reprezentantów nauki, literatury i sztuki. Ożywione tańce przeciągnęły się do późnej godziny.

× **Petersburg** 18-go stycznia.—*Russkij Mir* ogłasza zawieszenie swego wydawnictwa.

× **Odessa** 18-go stycznia.—*Journal d'Odesse*, po 60-letniem istnieniu, przestał wychodzić z dniem 13 stycznia.

× **Charkow** 18 go stycznia.—Na stacji Konstantynówka nastąpiło starcie pociągu kurjerskiego z towarowym. Maszynista, jego pomocnik i pasażer zabici, a siedmiu ranionych. Na miejsce katastrofy wysłano lekarzy i komisję.

Przegląd polityczny.

Prasa francuska przyjęła oświadczenie nowego gabinetu dość względnie; najbardziej zadowolone okazały się organa lewicy i unji republikańskiej, lewy środek i skrajna lewica objawiły niezadowolenie z powodu zupełnego pominięcia amnestji. Gabinet Freycineta wydaje się im zanadto podobnym do gabinetu Waddingtona. „Nic w tem dziwnego, wszakżeż nowe ministerjum miało się wypełnić nowymi ludźmi, nie nowemi tendencjami“ — pisze *Presse*.

Deputowany Clemenceau, członek skrajnej lewicy, założył w Paryżu nowy organ dla swojego stronnictwa, zatytułowany *Justice*. W środę ukazał się pierwszy numer tego pisma, powitany przyjaźnie przez całą prasę reakcyjną. *Corr. fr.* nie wróży przyszłości nowemu dziennikowi, gdyż jego naczelny redaktor nie posiada ani pisarskiego talentu, ani dziennikarskiego doświadczenia, ani politycznych ideałów. Co do tego ostatniego punktu, to przytoczyć można trafnie znane przysłowie o jednookim, królującym wsród ślepych. W całym obozie republikanów na lewem skrzydle nie znajdzie dziesięciu wybranych mężów, którzyby się samoistnie, własnemi poglądami kierować mogli i posiadali talent dyplomatyczny.

Pan Clemenceau bądź co bądź okazał się jeszcze jako przewódca swej partji najzdolniejszym i najsprytniejszym.

Telegram z Paryża przyniósł nam ciekawą z wielu względów wiadomość: oto Freycinet zaproponował p. Gambecie przeniesienie się do Berlina na posadę ambasadora przy dworze niemieckim. P. Gambetta zręcznie wykręcił się sianem, odpowiadając, że go do przyjęcia takiej posady zachęcałby wielce osobisty stosunek z ks. Bismarckiem i przekonanie pożytecznego służenia krajowi, ale sądzi, że obecna sytuacja wymaga tylko gorliwego i sumiennego pośrednika, któryby załatwiał bieżące interesa.

Okoliczność to nie bez poważniejszego znaczenia, zwłaszcza po ostatniej wyborczej porażce „delfina republiki“. Czyżby się go zręcznie chciano pozbyć z Paryża i odsunąć od zakulisowych wpływów na rząd? Czyżby p Freycinet, który właściwie z łaski p. Gambetty stanął na czele gabinetu, w ten sposób starał się odwdzięczyć swemu protektorowi?

Już sama propozycja, uczyniona w takich warunkach prezesowi Izby deputowanych w kilka dni po jego wyborze, uderzyć musi najobojętniejszego obserwatora stosunków politycznych we Francji; prawie uwierzyć się jej nie chce i ma się ochotę uważać cały telegram za dowcipny, ale złośliwy żarcik jakiegoś korespondenta, nieprzychylnego byłemu dyktatorowi a przyszłemu—jeżeli Bóg i wyborcy kongresu pozwolą—prezydentowi republiki.

Pan Gambetta w Berlinie!—to nie podobne do wiary; p. Gambetta odsunięty od steru, pozbawiony możności reżyserowania wielkich komedyj politycznych w Paryżu, pozbawiony możnego wpływu na osoby i stosunki rządowe, pozbawiony pałacu Bourbońskiego i 60,000 franków rocznej dotacji, ograniczony do zajmujących, ale nie bardzo miłych konferencyj z ks. Bismarckiem w nudnym Berlinie, to coś na rekolekcje politycznego kapłana zakrawaćby mogło.

Pan Gambetta musiał odrzucić propozycję, bo jej właściwe znaczenie odgadł, bo wie, na jakie niebezpieczeństwo jego cała karjera mogłaby być narażoną, gdyby się wydalił z Paryża teraz zwłaszcza, gdy tu i owdzie pokazują się rysy na jego piedestale. Przy ostatnich wyborach nie miał za sobą nawet absolutnej większości całej Izby; w senacie, pod wpływem jego przeciwnika Juljusza Simona, większość miałby niezawodnie, — ale przeciw sobie. W danym wypadku, gdyby tak Grévy ustąpił, z jakichkolwiek naturalnych lub innych przyczyn, dzisiejsza popularność p. Gambetty mogłaby mu przykrego figla wypłatać, gdyby swym osobistym wpływem na miejscu nie potrafił jej podeprzeć i odrestaurować. Stosunek jego do gabinetu Waddingtona, który faktycznie zwalił, a nowego pod własnem przewodnictwem utworzyć nie chciał, otworzyło oczy nawet zaślepionym jego zwolennikom; p. Gambetta chce posiadać władzę bez odpowiedzialności, chce rządzić, ale w kąciku, za parawanem.

Dobrze, a przynajmniej korzystnie dla swoich interesów zrobił, pozostawszy w Paryżu. Szkoda wielka, że nie mogliśmy widzieć uśmiechu, z jakim ks. Bismarck odczytać musiał telegram z Paryża i słodki komplement dla siebie, zawarty w odpowiedzi p. Gambetty.

Ewentualne zmiany w przedstawicielstwie dyplomacji francuskiej za granicą tak się zarysowują: Challemel-Lacour, którego proponowano rządowi berlińskiemu na następcę p. St. Vallie'ra, otrzyma posadę w Waszyngtonie, lub w Rzymie, bo ks. Hohenlohe, poseł niemiecki, odrzucił w imieniu swego rządu takiego kandydata. Spuller, głosujący za ogólną amnestją, uniemożliwił sam sobie objęcie sekretarjatu w ministerjum spraw zagranicznych, więc tymczasowo pojedzie do Berna, jako ambasador. Teisserenc de Bort otrzyma posadę w Belgji, lub Hollandji, a jego miejsce przy dworze wiedeńskim zająć ma Fournier, bawiący obecnie w Konstantynopolu, albo mgr. de Noailles.

Zarzucano cesarstwu nepotyzm; republika nie wyrzekła go się jakoś, tylko usprawiedliwiła potrzebę obsadzania urzędów ludźmi zaufania i jednych przekonań- Przyjaciele p. Gambetty zajmują stanowiska kuzynów i protegowanych dworaków ex-cesarstwa.

Korespondent *Aug. Allg. Ztng.* podał sensacyjną pogłoskę o zamierzonej demonstracji floty angielskiej, austryjackiej i niemieckiej na wodach tureckich.

Demonstracja ta, a nawet ewentualne zajęcie samego Konstantynopola na wiosnę, miałaby nastąpić z pewnością na wypadek, gdyby Porta odrzuciła propozycje tych trzech mocarstw; ale jakie to propozycje, tego korespondent nie objaśnia wcale. Z Pery zaś potwierdzają wiadomość, jakoby Anglia domagała się od Porty odstąpienia dwóch miast, Aleppa i Aleksandretty, wraz z małem okolicznem terytorjum. Rząd angielski potrzebuje tych miast na urządzenie składów, w razie dojścia do skutku projektów eksploatowania doliny Eufratru.

W Peszcie jakoś uspokoiła się ludność miejska, zależy tylko od tego, czy nowe zajście jakie nie wznowi rozruchów. Organ Verhovay'a kilkoma ostatniemi artykułami naraził się na liczne procesa prasowe. Zaledwie jeden skandal ustąpił z porządku dziennego, już go drugi zastąpił na Węgrzech. Telegram sobotni przyniósł wiadomość o nowej, znacznej defraudacji, którą popełnił vice-żupan jednego z komitatów węgierskich, Pausz, zięć ministra Szendego. Prawdziwa epidemja kompromitacji grasuje od pewnego czasu w wyższych sferach na Węgrzech. Jedna po drugiej z osobistości wpływowych plami się publicznie i demoralizuje ogół, tracący coraz bardziej zaufanie do swoich menerów i znakomitości politycznych.

Telegramy.

Paryż 19-go. — Na konferencji z Freycinetem, nuncjusz papieski wyraził w imieniu Watykanu szczery żal z powodu, że ministerjum powzięło zamiar zniesienia posad kapelanów pułkowych w ten sposób i w armji też przeprowadzić rozdział państwa od kościoła. Freycinet atoli oświadczył, że żołnierzom i nadal będzie dozwolonem wypełniać obrządki religijne, przeznaczone dla nich będą pewne godziny do uczęszczania do kościoła i do spowiedzi.

Madryt 19-go. — Mniejszość parlamentu nie przyjmuje udziału w obradach.

Nisz 19-go. — Komisarz turecki Ali-bey przybył tu celem uregulowania kwestji dóbr państwa.

Wiedeń 20-go. — Delegacja węgierska wybierze jutro albo pojutrze komitet złożony z 7-miu członków celem załatwienia pewnych nieporozumień z delegacją austryjacką. Następnie delegacja zbierze się znowu w lutym, po ukończeniu prac delegacji austryjackiej.

Paryż 20-go. — Najskrajniejsza lewica na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych postawiła wniosek ogólnej amnestji. Stan zdrowia Jules Favre'a znacznie się pogorszył: obawiają się zgonu.

Rzym 20-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych uchwalono ośmiodniową żałobę z powodu śmierci Avezzana i Carini'ego.

Buda-Peszt 20-go.—Porządek publiczny przywrócony w zupełności. Rozruchy ustały.

Konstantynopol 20-go.—Savfet pasza utworzy prawdopodobnie w tych dniach nowy gabinet.

Paryż 20-go. —Stan zdrowia Favre'a nie przedstawia żadnej nadziei.

Waszyngton 20-go.—John Foster został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Petersburgu.

Londyn 20-go.—Królowa otworzy posiedzenie izby wyższej osobiście. Donosi o tem *Morning Post.*

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Wiedeń 19-go.—Według wiadomości z Berlina, cesarz Wilhelm wyśle do Petersburga na uroczystość 25-tej rocznicy wstąpienia na tron księcia Fryderyka-Karola.

Londyn 19-go.—Utrzymują, że parlament zostanie rozwiązany. Przed rozwiązaniem parlament może jeszcze raz się zbierze. Rząd rozwiązuje parlament w celu dowiedzenia się, jaką jest wola narodu w sprawach Azji środkowej.

New-York 19-go. — Skutkiem doniesień dziennikarskich o srożącej się w Rosji dyfterji, znana z bezinteresownej dobroczynności pani Elżbieta Tomson z New-Yorku, zaleca prosty środek według jej zdania prawie nieomylny. Środek polega na tem, aby tynkturę geranium przykładano co godzina do plam dyfterytycznych za pomocą małych obcążek.

Berlin 19-go (wieczorem). Wiadomości gazet, iż St. Vallier wkrótce uda się do Paryża dla brania udziału w posiedzeniach senatu jest, jak donoszą z najlepszego źródła, bezzasadną. Vallier zamierza nie opuszczać Berlina, nim kwestja pozostawienia go nie zostanie zdecydowaną. Dziś wieczorem odbędzie się u Saint-Valliera obiad na cześć ambasadora ks. Hohenlohe, na którym obecni będą: książę Ratibor, hr. Hatzfeldt, książę Łobanow, Oubril, minister Radowitz i hr. Herbert Bismarck.

ZADANIE

Wprost moneta, *wspak* dwa kije
Nasz dobrodziej, chociaż bije.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Stado*).

— W zeszłą sobotę, (dnia 17 b. m.) otworzony został przy ulicy Bielańskiej nr 2-gi skład perfum, mydeł tualetowych i kosmetyków fabryki p. Władysława **Berson**, produkującej już od pół roku swe wyroby w własnej fabryce w Warszawie założonej. W nowym zakładzie nagromadzono już przeszło 200 gatunków przedmiotów tualetowych, tak pod względem zewnętrznej elegancji, jak i wewnętrznej wartości śmiało rywalizować mogących z pierwszorzędnemi tego rodzaju wyrobami zagranicznemi. Gdy przytem ogłoszony cennik wskazuje nader umiarkowane ceny, i fabryce przewodniczy sam właściciel onej, który w ciągu blisko dwóch lat obznajmił się szczegółowo za granicą w wzorowych fabrykach z produkcją w mowie będących przedmiotów, mniemać można, że wyroby tej fabryki zyskają popularność u publiczności dbającej o rozwój przemysłu krajowego.

— Z powodu mylnego wskazania adresu w kalendarzach, **adwokat przysięgły**, rad. st. **Ksawery Kryński**, b. starszy pisarz Rządzącego Senatu, ma zaszczyt donieść, że kancelarja jego istnieje przy ulicy Długiej pod nr 25, nr 3 mieszkania i że przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich instancyj sądowych. —1310—1—3

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 19 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 170
	średnia	135 — 155
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 115
	średnie	107 — 112
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	90 — 102
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 96
	średni	86 — 90
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
"	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	115 — 135
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 20 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.07², garniec rs. 2.30.

— **Bronisław Dreżewski**, lekarz-dentysta, powrócił do Kalisza. —1361—1—3

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 7 c. 11. — Dziś rano zimna st. 12 w południe zimna st. 7.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 20-go stycznia 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.27½ 35 42½ 50	142.65	—.—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9.58 59½ 60	9.61	—.—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	114.75 115.12½	115.35	—.—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	122.55 70 123.— 123.10	123.30	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	99.75	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	98.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.25 98.	98.15	—.—
" " " " małe	97.75	92.70	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	92.50	92.60	—.—
" " " " II.	92.40	92.25	—.—
" " " " III.	—.—	—.—	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	86.—	—.—
" " małe	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.15 20	90.35	—.—
II " " rs. 100	—.—	—.—	—.—
III " " rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	264.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	280.—	276.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	250.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	285.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 31⅑ nowych 38⁸/₉ zantawnych m. Warszawy serji I i II 151⁷/₈ m. Łodzi 111⅑ listów likwidacyjnych 54⁴/₉ obligów skarbowych 125⅑ pożyczki prem. 1-ej emisji 9²/₃ drugidj emisji 176²/₃.
Monety: Półimperjały rs. 7.92 —.— Sztupi 20 frankowe rs. 7.72½ —.— marki niemieckie rs. kop. 47½ pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. 82½

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 19 Stycznia 1880 r.

Szlubowski Stanisław, ob. z Nowo Mińska; **Görz** Józef, fabrykant z Żytomierza: **Zaczyński** Adam, kandydat prawa z Moskwy; **Kris Jakób**, komisant handlowy z Wiednia: **Brzeziński** Teofil, rossyjs. poddany z Pultuska; **Peters 2** Aleksander, inżynier radca dworu z **Moskwy**; Bar. Zass, radca honor. z Petersburga; Swonowski Karol, ob. z Łomży; **Perłow Wasili**, kupiec z Petersburga: Bychowski **Włodzimierz**, urzędnik z Łomży; Szczotkowski Jan, ob. z Rieżyc; Roszkowski Edward, ob. z Jastkowa; Laska Luiza, ob. z Łodzi; **Laska** Marja, ob z Łodzi; Laska Adela; ob. z Łodzi Koreniew Aleksandra, żona sekretarza guber. z Orła; Zambrzycki Władysław, podporucz. z Gostynina; Racięzka Leokadja, ob. z Brześcia; Łaski Gustaw, kupiec z Drezna; Levi Ludwik, kupiec z Berlina; Książe Światopełk-Czetwertyński August, ob. z Ostroga; Wagner Adolf, fabrykant z Berlina; Altendorf Piotr, kupiec z Berlina: Horynsztein, kupiec z Rowna; Książe Oboleński Aleksiej, radca honorowy z Petersburga; Pietrow Arkadjusz, junkier z Petersburga; Orfianow Sergiej, junkier z Petersburga; Janczewski Otto, ob. z Skierniewic; Lobel Samuel, ob. z Petersburga.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 21, t. j. we Środę: Kapuśniak, kiszka podgarlana, kartofle.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Łucja z Lammermooru** (ab. A nr 2).

Jutro: **Antoniusz i Kleopatra**, występ p. Modrzejowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Przed ślubem.**

TEATR GRANZOWA
przy ulicy Danielewiczowskiej.
Jutro w Środę dnia 21 Stycznia 1880 r.
Po raz drugi:

Gebrüder Bock,

Possa ze śpiewami w 5-ciu aktach L'Arronge'a.
Początek o godzinie 7½ wieczorem. K—1374—1—1

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasińskiego. 52—0—22669—

Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów w Warszawie;

zawiadamia niniejszym PP. Członków tegoż Zgromadzenia, iż półroczna sesja majstrów, odbędzie się w dniu 12 (24) Stycznia r. b., o godzinie 4-tej po południu, w sali posiedzeń Magistratu tutejszego. K1—3—1320—

Najnowsze

KRAWATY

świeżo otrzymane z PARYŻA
poleca Magazyn

M. WIERZBOWSKIEJ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2
K1—0—1389—

ŚLIZGAWKA

Warszawskiego Rzecznego Jacht-Klubu w ogrodzie Saskim, we Wtorek dnia 8 (20) Stycznia 1880 r. wielka illuminacja 1,000 latarek i 34 reflektory, a grota z lodu będzie oświetlony bengalskiemi ogniami.—Wejście od ulicy Hr. Kotzebue i od Marszałkowskiej.— **Cena wejścia do ogrodu kop. 10, za wejście na ślizgawkę od dorosłych kop. 50, od dzieci 25 kop.** — Wrazie niepogody lub mrozu więcej jak 10° stopni, illuminacja odłożoną będzie do Środy, to jest do dnia 9 (21) Stycznia 1880 r.—Dorosły kupujący bilet za 50 kop., ma prawo przy wejściu żądać pochodnię.—**Początek o godzinie 7 wieczorem** K—1309—2—2

W majątku **Ursynów**, kilka wiorst za Warszawą, pod Wilanowem leżącego, są do sprzedania różne gatunki

Drobiu do rozpłodu.

Wiadomość powziąć można w Zarządzie Główaym Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich w Warszawie, w pałacu przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 410/5. 1—5 — 1357 —K

Zamówienia na węgiel angielski

sprowadzany przez Dom Handlowy H. Uszyński et Comp., przyjmuje z obowiązkiem natychmiastowej dostawy Skład drzewa opałowego i budowlanego J. G. Cynamon, Muranów Nr 8, vis-á-vis Nalewek. Tamże dostać można drzewa po następujących cenach:

Sążeń Sosnowego w szczapach z odstawą rs. 15; sążeń Olszowego w szczapach z odstawą rs. 16; sążeń Brzozowego w szczapach z odstawą rs. 17 kop. 50. D1—3—1337—

Jest do wynajęcia na bardzo przystępnych warunkach

Plac z Budynkiem

obok ciągle w ruchu będącej parowej maszyny z urządzeniem transmissji, w którym to budynku, poprzednio urządzonym był **młynek do mielenia kości.** — Wiadomość na miejscu przy ulicy Chłodnej Nr 53, w fabryce Narzędzi i Wag. K1—3—1282—

Masło Litewskie

w wyborowym gatunku, do sprzedania.—Ulica Mokotowska Nr 6, 2 piętro, mieszkania Nr 6. K—351—3—3

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, które zaszczycały swemi zleceniami

PRACOWNIĘ

ROBÓT damskich ś. p. matki naszej Joanny Chojeckiej, że obecnie prowadziemy nadal rzeczoną Pracownię, przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 nowy.

Długoletnia praktyka w tem zawodzie, stawia nas w możności uczynienia zadość wszelkim wymaganiom naszych Szanownych Kundmanek zapewniając najstaranniejsze wykonywanie powierzanych nam robót w zakres naszej pracowni wchodzących.

Polecając usługi nasze względem W-nych Pań pozostajemy, z uszanowaniem **Marja i Julja Chojeckie.** — Tamże jest do sprzedania Garnitur Mebli zupełnie nowy, najnowszego fasonu, również do wynajęcia Lokal, każdej chwili składający się z 2-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni. K—1330— 1—1

Wino Szampańskie

Domu Theophile Roederer & Comp. w Reims,
założonego w roku 1864,

zabezpieczone w podrabianiu przez plombę, którą zamykane są butelki; odznaczone Medalem I klassy, na wystawach powszechnych **w Paryżu i Hawrze**, niemniej takimże Medalem na wystawie za Atlantyckiej **w Filladelfji**. nadeszło w trzech gatunkach: **C. Noire, C. Blanche i Gladiateur**, do wszystkich Handli, a mianowicie: do PP. Boquet, Berger & Comp., Neugebauer, Dobrycz & Comp., Fukier, Glaeser, Goût, Kornecki, Kotecki & Szober, Maringe, Lijewski & Comp., Langner (dawniej J. Riedel), Potrzebski, Purvin, Puchalski, Rresler, Rokowski, Stępkowski, Sowiński & Szulc, Simon & Stecki, Somer i Springer. 1—3 — 1339 —K

Z powodu choroby jest do sprzedania

Zakład

najmu KARET i POWOZÓW od kilkunastu lat w jednym domu egzystujący, z wyrobioną klientelą, przynoszący około 30% od włożonego kapitału.—Wiadomość na ulicy Widok Nr 8, mieszkania 5, na 2-m piętrze, codziennie do 11-tej rano. D—1298— 1—3

Do sprzedania za nizką cenę

Dolman nowy

raz użyty, Salopa rypsem kryta, lisowa, i garniturek z dublonów białych. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 57, prawa oficyna, druga sień, na 1-m piętrze. D—1300— 1—3

!!!Do sprzedania tanio!!!



4 Garnitury Mebli

oraz szeslongi, sofy, stoły i inne meble. — Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą w Zakładzie Tapicerskim.
r—1208— 1—3

Mamka

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy przyjąć **Dziecko** do piersi.—Ulica Dobra Nr 26, (róg Bednarskiej. **W. Kraińska.**
K—1379— 1—1

W dniu 21 i następnych Stycznia r. b., poczynając od godziny 10-tej rano, z wyłączeniem dni Sobotnich i Niedzielnych, odbywać się będzie w Warszawie w domu pod Nr 324, policyjnym 16-m, przy ulicy Kościelnej położonym

publiczna LICYTACJA ruchomości,

mianowicie: mebli mahoniowych, palisandrowych, jesionowych, fortepianu fabryki Krall et Sejdler, sreber stołowych, porcelany, kryształów, szkła stołowego, zegarów, lamp, obrazów, futer damskich, biżuterji, oraz innych kosztowności, niemniej miedzi kuchennej, pozostałości po ś. p. Barbarze Wilkoszewskiej stanowiących. K2—3—372—

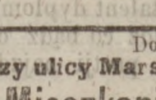
Jest do odstąpienia

Skład Węgli

kamiennych i Drzewa opałowego, z całemi rekwizytami, z powodu wyjazdu na wieś, przy ulicy Pańskiej Nr 47. б2—3—787—

100 Korcy Kartofli

mączystości średniej, świeżego transportu, do sprzedania na korce, po rs. 2 korzec, w miejscu Zakładu B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—1285— 1—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniwy, o 6-ciu oktawach, w doborym stanie, za rs. 60.—Ulica Leszno Nr 47 od frontu. D—1296— 1—3

Do wynajęcia
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50a/4.

Mieszkanie Kawalerskie

na 3-m piętrze, złożone z **2-ch Pokoi z usługą i opałem**, i oprócz tego **dwie piwnice**, wiadomość u rządcy domu
D—1183— 2—3

Zgubiono w ubiegłą Sobotę, t. j. d. 17 b. m.

Pugilares czarny,

w którym oprócz Rs. 35 w gotówce, znajdowały się rozmaite dokumenty i wartościowe bilety, oraz pięć talonów Rossyjskiej Pożyczki Premjowej z r. 1864 Ser. 3513, 3514 Nr 31 Ser. 9659 i 9660 Nr 48, Ser. 10096 Nr 13, jakoteż Austrjacka Premiowa Pożyczka z roku 1864 Ser. 147 Nr 55.—Łaskawy znalazca raczy za nagrodą jakiej zażąda, zwrócić zgubę poszkodowanemu na ulicę Marszałkowską Nr 62, do Bogowolskiego. Uprasza się Kantory Wekslu o zwrócenie uwagi na ogłoszenie niniejsze. K1—3—1341—

Zgubiono na 3-ciej Maskaradzie

Kolję koralową,

przeplątaną złotem; łaskawy znalazca przez wzgląd, że takowa stanowi drogą pamiątkę, dla poszkodowanej, raczy zwrócić za nagrodą jakiej żądać będzie, na ulicę Widok Nr 7, od frontu, 2-gie piętro, na prawo.
D—1373— 1—3

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy **w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 3/883,**

Fabrykę Kass ogniotrwałych, Wag decy i centymalnych, stołowych,

oraz

Wyrobów ślusarsko-mechanicznych.

Wieloletnia praktyka w znaczniejszych tutejszych i zagranicznych fabrykach, przedstawia dostateczną rękojmię co do trwałości i dobroci wykonywanych w fabryce naszej wyrobów.

Wreszcie nadmieniamy, iż punktualnością i umiarkowanemi cenami, będziem się starać zasłużyć na względy i zaufanie ogółu. Z uszanowaniem

κ—1356—1—3 **A. Krzykowski i E. Hildebrandt.**

KANTOR KOMISSOWY, pod firmą: SALA LICYTACYJNA PRYWATNA, Miodowa Nr 11—13.

Zawiadamia, że w Środę dnia 9 (21) Stycznia i w Niedzielę dnia 13 (25) Stycznia 1880 r., odbywać się będzie w tejże Sali **publiczna licytacja.**

W Sali jest do sprzedania: Komoda, Żardynierka z bronzami i marmurowemi blatami, antyk, Mundur galowy sądowy VIII klassy, Maszyna do robienia pończoch, Maszyna zupełnie nowa do szycia rękawiczek, Maszyny do zwykłego szycia różnych systemów od rs. 18, jako też chodnik turkomanski ręcznej roboty.

Są do sprzedania: 1) Majątek ziemski wiorst 10 od kolei położony, rozległości włók 38 mający, z łąkami, lasem, inwentarzem żywym i martwym i budynkami murowanemi.

2) Majątek ziemski, 16 wiorst od kolei, rozległości włók 110 mający, składający się z kilku folwarków i inwentarzem żywym i martwym i inne, oraz **place i domy** w Warszawie.

3) Meble w różnych garniturach, Bronzy, Porcelana, Suknie damskie, Futra, Lustra, Kandelabry,

Sala potrzebuje Bielizny stołowej, Sztućców, Półmisków, Kandelabrów, Talerzy, Serwisów, wszystko ze srebra i wielkich Dywanów. κ—1375—1—2

SKŁAD MASZYN

POLLACK SCHMIDT.

Chcąc ułatwić sprzedaż Maszyn osobom życzącym nabywać takowe na wypłaty ratami, otwiera z dniem 1 Lutego r. b., w samym środku miasta obszerny lokal, w którym każda z pań na maszynie w Składzie nabytej, przejdzie kompletną naukę, a następnie używać może maszynę codziennie od rana do wieczora, aż do czasu wypłacenia całkowitej należności.

Oprócz korzyści bezpłatnego opału, światła i obszernego lokalu, przedstawia się jeszcze ta wielka korzyść, że maszyna przez czas kilku miesięcy, może być najdokładniej wypróbowana, a nauka będzie o wiele gruntowniejszą od wszystkich lekcyj w składach zbyt pobieżnie dotąd praktykowanych.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w naszym składzie maszyn, który ciesząc się zaufaniem Publiczności od lat 16-tu, poleca przy tej sposobności świeżo nadeszłe transporta maszyn amerykanskich i zagranicznych wszelkich systemów, po cenach najumiarkowańszych.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

κ—1354—1—6

Nowo-otworzony

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB JÓZEFA ABRAMOWICZA

w WARSZAWIE, przy ulicy Elektoralnej Nr 31,

otrzymał i ma zaszczyt polecić:

Najlepszą Oliwę prowancką, Oliwę do palenia i do maszyn, Tran rybi tegoroczny, żółty i biały; Ocet winny, Krochmal, Farbki i Glans do bielizny, Wosk biały, Proszek perski, Benzynę i Glicerynę, Perfumy, Mydła toaletowe i Olejki do włosów.

κ—1267—1—3

PIANISTA,

znany z dobrego grania, przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela ze skrzypcami lub bez, za umiarkowane honorarjum.—Ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 12, drugie piętro.

κ—933—2—5

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniąjszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są również koronki czarne jedwabne i niciane kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbato** Kjachtyńska.

Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a nizkiej cenie. —21536—

Suknie Balowe

białe i kolorowe od rs. 10, w Zakładzie wszystkich Strojów Damskich A. Gałeckiej, ulica ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.

D—27473—5—5

Rękawiczki balowe

Kozłowe i zwyczajne w wielkim wyborze, poleca fabryka rękawiczek przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w sklepie parasoli pp. Hofert; Krawaty białe batystowe i atłasowe, oraz rękawiczki petersburskie Szolca, cienkie wieczorowe. κ4—6—492—

Suknia Strojna,

jasna jedwabna, parę razy użyta na osobę szczupłą, jest do sprzedania na ulicy Hożej Nr 4.—Widzieć można od godziny 10-tej do 2-ej rano, wiadomość u stróża. D—1116—2 3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—55—0

Potrzebna jest pożyczka

Rs. Tysiąc

na majątek ziemski, położony w Gubernji Wołyńskiej blisko kolei Kijowsko-Brzeskiej. — Uprasza się o pozostawienie adresu. w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. K.

D—1119—2—3

FARBIARNIA.

Uprasza się osoby interesowane, aby pospieszyły po odbiór roboty w jak najkrótszym czasie; w przeciwnym razie uważać się będzie jako zaniedbana i takowa za koszta zrealizowaną będzie.

ŚWIDERSKI.

Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika Nr 4. D—1304—1—3

MEBLE

do sprzedania, **Kassa ogniotrwała** prawie nowa, **duży Stół** mahoniowy, z szufladami, suknem wybity, mogący służyć za biurko, **duży Stół** jesionowy, z szufladami, suknem wybity, **Komoda** antyk, wraz z szafką do książek, **Kołyska** modnym fasonem, żelazna, lakierowana; również różne **dzieła prawne** w polskim i rossyjskim językn. — Wiadomość Leszno Nr 25, mieszkania 9. 2-gie piętro.

D—1105—2—3

Do sprzedania za rs. 45,

Suknia balowa,

atłasowa, zrobiona w pierwszorzędnym magazynie, raz użyta.—Wiadomość Zielna Nr 29, mieszkania Nr 3, od frontu, 1-sze piętro.

D—1257—2—3

Jest do sprzedania

Posesja,

przy ulicy Leszno, obejmująca przeszło 14,000 łokci kwadr., na posesji tej znajdują się 2 domy murowane, przynoszące rs. 3,000 dochodu, cena po rs. 3 łokieć kwadr.—Wiadomość Bracka Nr 17, do godz, 11-tej codziennie, miesz. Nr 3 D—1102—3—3

Subiekt handlowy,

znający buchhalterję, lat 23. wolny od wojska, niemiec, mówiący tylko po niemiecku, przez 8 lat w jednem miejscu pracujący, poszukuje za skromnem wynagrodzeniem miejsca od 1-go Kwietnia lub Maja t. r.—Oferty składać można w Redakcji tegoż pisma pod lit. E. N. 88.

κ1—2—1275—

Są do sprzedania:

Suknie 2 jedwabne popielate, strojne, jedna wełniana różowa, mało używana, za cenę przystępną, i Szafa brzozowa, politurowana, do Sukień za rs. 18, wiadomość od godz 9-tej do 2-ej po południu —Aleksandrja Nr 13, stróż wskaże. D—816—3—3

Do wynajęcia codziennie

WOZY

jednokonne, dla rozwózki węgla w obrębie Warszawy, zamawiać można od 2-giej do 4-tej godziny.—Ulica Żelazna Nr 20D, w Bawarji wskażą mieszkanie. D2—3—864—

Suknie balowe

i zwyczajne przyjmuje do roboty **Zakład Naukowo - Rzemieślniczy. — Bracka Nr 17.** D2—3—786—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz Szafy, Łóżka, Kredensa dębowe i t. p. meble.—Ulica Bracka Nr 3 i 5, u stolarza D1—6—1336—

Suknia za 20 rs.

sułtanowa, popielata, modnie zrobiona, parę razy używana; tamże

Młody Człowiek,

znający język polski i ruski, rysunek techniczny i expedycję kolejową; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, tutaj lub na prowincji.—Nowolipki Nr 30, u Właściciela domu, od 11-tej do 4-tej po południu. D1—2—1324—

Dwa Majątki ziemskie

położone w blizkości Warszawy: jeden mający rozległości włók 26, a drugi 24 włóki, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania Nr 5 D1—3—1332—

Do sprzedania tanio!!!

GARNITUR MEBLI

fasonu amerykańskiego, składający się z kanapy, 2-ch foteli i 6-ciu krzeseł wyściełany i pokryty **rypsem w passy,** sofa duża **w** rodzaju ottomany, 2 Szeslongi skórą pokryte i Komoda orzechowa, wszystko elegancko wykończone i nadzwyczaj tanio. — Wiadomość u Tapicera, ulica Krakowskie - Przedmieście Nr 38, w podwórzu, w prawej oficynie, 2-ga sień na dole. D1—3—1349—

Potrzebną jest summa Rs. 750

na pierwszy numer hypoteki kolonii w Mokotowie, na dobry procent. —Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 14, u Marczewskiego, o 4-tej po południu. D1 - 2—1347—

MIESZKANIE

przy ulicy Włodzimierskiej domu Nr 14, składające się z trzech pokoi, kuchni z osobnym wejściem, na 3-m piętrze, w dziedzińcu, mające zlew, wodociąg, dwie piwnice, góra oddzielna, z meblami, za cenę miesięcznie rs. 45, lub kwartalnie; potrzebne inne warunki stróż domu wskaże. D1—1—1343—

Od 1-go Lutego

POKÓJ

z meblami lub bez, z opałem, do najęcia przy familji.—Wiadomość w cukierni Paraviciniego, róg Nowego-Światu i placu św. Aleksandra.

κ1—2—1315—

Dwa Pokoje

umeblowane na dole od frontu do najęcia, przy ulicy **Wareckiej Nr 13,** stróż wskaże.

κ1—3—1350—

SKLEP

z towarem i z całym urządzeniem, jest do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, w najlepszym punkcie handlowym. — Reflektanci raczą adresa zostawiać w Redakcji tegoż pisma pod liter. X. Z. Nr 58.

D1—3—1323—

W dniu 2 (14) Stycznia r. b. zgubiono na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej

Portmonetkę,

w której znajdowało się oprócz pieniędzy około 20 rubli, bilet loteryjny do klassy pierwszej obecnego półrocza, Nr 17988. — Uprasza się znalazcę o zwrócenie za nagrodą rs. 5 z tych pieniędzy, na róg Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 10 nowy, mieszkania Nr 11.

D1—1—1334—

Do Składu Lamp i Wyrobów Blacharskich

IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, w domu W. Mana,

nadszedł znaczny transport:

Kuchen naftowych, Maszynek do kawy na spirytusie (Non plus ultra); **Klatki** dla ptaków druciane, białe i mosiężne; **Kubły, Waterklozety, Konewki, Wanny, Bidety** dla dam, **Umywalnie, Bassony, Puszki** do listów, **Sydzbady, Fusbady i Naczynia kuchenne.**

Garniec Nafty Amerykańskiej 56 kop.

к—406—4—6

UWIADOMIENIE

dla Amatarów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych

Lichtensteina & Silbermana

w Warszawie, Świętojerska Nr 24,

ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.

Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza,—skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win

BUTELKA PIWA kosztuje kop. 15 bez szkła.—Biorącym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła.

к—627—4—9

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

P. E. SALINGERA,

ulica Nowy-Swiat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej,

poleca w wielkim wyborze Cygara Hawańskie w różnych cenach i pakunkach, jako też suche i odleżałe Cygara z fabryk Krajowych i Ruskich, oraz Tytonie i Papierosy.

к—1129—2—3

Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach Fabrycznych,

całego zapasu Towarów Bławatnych, znajdujących się w naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłasów, Kaszmirów, Materjałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów i Brokateli** na meble.

Piotr Mayzel & Leon Bernhardt,

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.

Uwaga. Wszystkie powyżej wymienione Towary sprzedawane będą **częsciowo (na łokcie), codziennie** z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** к—182—7—12

Nowa Łaźnia parowa i Wanny,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 62,

otwarte zostały dla Publiczności.

Ceny:

Ogólna Łaźnia po kop. 6.	Osobowa Łaźnia rs. 1.
" " " 12.	Wanny . . po kop. 40.
" " " 30.	Abonament " 30.

W krótce otwarte będą także Łaźnie osobowe i Wanny tańsze.

к—705—6—6

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. — Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże. к—72—4—6

Pamięć o jutrze i o losie swej rodziny,

mieć powinien każdy człowiek rozumu i serca. — Jednym z pomocniczych w tym celu środków, jest niezawodnie **„ubezpieczenie życiowe".**

Wiadomo, że najkorzystniejsze warunki takowego, znajdzie każdy li tylko w **Rossyjskiem Towarzystwie Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów** istn. od 1835 r. w Petersburgu, a jedynago w kraju dla wyłącznego działu ubezpieczeń życiowych w różnych kombinacjach t. j. ubezpieczeń kapitałów na wypadek śmierci, na dożycie (pensje), posagów dla dzieci i t. p.

Gwarancja najpewniejsza, bo opierająca się na 5 miljonach rs., a co najważniejsza na tem, że Tow. rządzi się zasadami humanitarnemi względem ubezpieczonych, jak np. prawo kontroli i głosu, udział w zyskach, jawność działalności, ograniczenie dywidendy dla akcjonarjuszów, ułatwienie i taniość przy opłacaniu składek ratami, urządzanie grupp przy znacznych ustępstwach i t. p.

Ubezpieczonych osób 17,000 na rs. 50 milj. Tow. wypłaciło 3,000 osobom 9 milj. rs. bez żadnego procesu.

W Królestwie Polskiem ubezpieczyło się się 1,000 osób na 3 miljony. — Wypłacono 12 osobom rs. 57,250.

Udzielanie bliższych objaśnień i zawieranie ubezpieczeń tak osobiście, jak i przez korrespondencje, uskutecznia się bezpośrednio **w Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa** przy ulicy **Krolewskie Nr 6**, obok Saskiego Ogrodu, jako też wszędzie na prowincji w Ajenturach.

(Uprasza się odróżniać firmę naszych Agentur od innych podszywających się pod firmę powyższego Towarzystwa, w którem ani dział ubezpieczeń od ognia, ani „Wzajemne Stowarzyszenia na przeżycie z reassekuracją" nie istnieją). к—714—2—10

Wskutek ogłoszonej upadłości firmy: **„J. et Ch. Tom," przy ulicy Gęsiej**, uważamy za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że nasza firma egzystująca w następstwie znanej chlubnie od lat przeszło 30, firmy **„J. Tom,"** nie ma nic wspólnego z wyż wspomnioną upadłą firmą i że nasze

Dwa Składy

Towarów Szmuklerskich: 1) **przy ulicy Żabiej; 2) na placu Żelaznej Bramy** obok ogrodu Saskiego, istnieć nie przestały i nadal niezachwianie istnieć będą.

Sukcesorowie J. Tom

к—1126—2—3

Dziś nadszedł świeży transport

Ostryg,

tuzin po rs. 1, do Handlu Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16. к—1074—4—6

Pianino Palisandrowe,

w dobrym stanie z fabryki Krall & Seidlera, do sprzedania, za rs. 250.—Wiadomość, ulica Świętojerska Nr 13, pierwsze piętro.

к—1186—2—3

Znaczny transport

Cygar Hawańskich

w różnych gatunkach i na różne ceny z fabryk Bock et Comp. i innych w Hawanie otrzymał Skład **Antoniego Stępkowskiego,** Wierzbowa Nr 5. к—640—4—6

Róg Próżnej i Zielnej, od frontu, przyjmuje się

Wszelkie Roboty,

w zakres Toalety Damskiej wchodzące po cenach przystępnych, i Balowe tualety, świeżo i gustownie wykończam **A. Kosinska** к—47—8—10

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.	7	30 r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy	1	43 p.	5	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Obstalunki na Węgle Kamienne

wszystkich gatunków, przyjmują się przy ulicy Podwal Nr 18, mieszkania Nr 8, odstawa w ciągu 48 godzin po zamówieniu.

к3—3—851—

Dwie Suknie

balowe, żółta atłasowa i różowa jedwabna; Wetement czarne kaszmirowe, spódnica aksamitna i inne ubrania damskie raz jeden użyte, są do sprzedania w sklepie p. Umińskiej. Senatorska Nr 5. к3—3—840—

Dla wiadomości WW. Właścicieli i pp. Rządców!

Uważam za stosowne podać do wiadomości WW. Panów, że spowodu śmierci męża mojego uskutecznianie **wywózki nieczystości,** apparatem Bergera i sposobem zwyczajnym, wstrzymanem nie zostało i jak dotąd tak i nadal przyjmuję obstalunki w kantorze pod Nr 18, na ulicy Nizkiej i wykonywać będę po jak najprzystępniejszych cenach.

Z. Dittwald.

1—3 — 1239 — к



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

5—0 — 117 — к

Natychmiastowa dostawa

Węgli Kamiennych i Drzewa,

można zamówić

u J. S. Politur.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia ulicy Aleksandrji Nr 16. в—988—3—3

WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu zbyt wielkiego zapasu wyprzedają się **po cenach tanich**

Kołnierzyki i Mankiety damskie (garniturki)

najmodniejsze, webowe gładkie, haftowane, gipiurowe, koronkowe i klarowne.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 12-go Lutego,

w Składzie Bielizny J. NATHANBLUTA.

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.—**Ceny stałe.**

к—1247—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 14.

Wyszła świeżo z druku broszura p. t.:

W sprawie ogólnej kassy emerytalnej dla urzędników dróg żelaznych,

przez

Jana Jeleńskiego.

Cena kop. 15.

Nabywać można w Czytelni autora **Nowy-Świat Nr 4,** w znaczniejszych Księgarniach, oraz w biurach kolei **Terespolskiej i Nadwiślańskiej.**

2—3 — 1016 —

Dla Bibliomanów.

Biblia Szarfenbergerowska, Kraków 1561, Biblia Radziwiłłowska mała, Gdańska 1632, Stryjkowski, Duńczewski, Jan Łaski, Zannoni, Gwaguin, Lovichius, Górnicki, Klonowicz, Puffendorff, Orzechowski, Dyariusz 4-letniego Seymu, Bielski, kronika Świata; Groicki, Jan Potocki, Lindego Słownik 1-sze wydanie; Turowskiego biblioteka komplet i wiele innych. Ulica Długa Nr 12, na parterze w oficynie.

2—2 — 952 —D

Licytacja

Na kolonji **Rzesko** dnia 10 (22) Stycznia 1880 r., sprzedane będą 80,000 cegły, 60 sążni drzewa, Inwentarz żywy i martwy, meble (antyki) krestencja, żyto, kartofle, greka, utensylia różne i t. d.—Wiadomość, u komisarza sądowego Krasuskiego, codziennie od 5 do 6.—Ulica Długa Nr 23, Eldorado.

D—954—3 -3

Potrzebnym jest na wieś

Guwerner

dla przygotowania dwóch chłopców, do wyższych klass gimnazjum. Znajomość muzyki i języków nowożytnych jest pożądaną.—Tamże potrzebną jest **Bona** francuzka, lub szwajcarka.—Bliższa wiadomość codziennie od godziny 8-ej do 10-tej rano, a w Niedziele i Święta do 11-tej rano. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszk. Nr 22. D—945— 2—2

Młody Człowiek,

posiadający dokładnie język rossyjski, z dowodem z ukończonych przynajmniej klas pięciu, a nadto chlubnie rekomendowany, może znaleść pomieszczenie z widokami w przyszłości. — Wiadomość w Magazynie Mebli, Marszałkowska Nr 63. D—1113— 2—3

Osoba

posiadająca patent Instytutu Muzycznego na Nauczycielkę śpiewu solowego, udziela lekcyj u siebie i na mieście po umiarkowanej cenie. Tamże jest **pomieszczenie** ze wszelkiemi wygodami dla panienki uczęszczającej do zakładu naukowego, na żądanie może być i fortepian.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 10, u stróża.

D—778 3—3

OSOBA

utrzymująca Kawiarnię i Sklep Wiktuałów, poszukuje spółki z funduszem niewielkim.—Wiadomość w sklepie wiktuałów, ulica Żórawia Nr 1.

D3—3—748—

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, poszukuje obowiązku zaraz w mieście lub **na** wsi, może być u mężczyzny, do zarządu domu, lub też dozoru wychowania dzieci, posiadająca świadectwa i odpowiednie rekomendację.—Osoby interesowane, raczą złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma pod lit A. P. D—369—3—3

Potrzebne zaraz do **bielizny**

Panny

do dziurek, podręczne i do nauki. — Chmielna Nr 19, mieszkania Nr 4 D3—3—961—

Uczeń klassy 6-tej,

gimnazjum filologicznego, życzy sobie przyjąć korrepetycję za stół i mieszkanie, lub na godziny, jako przychodni. — Wiadomość w Cukierni Olszewskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 4.

DD—3—831—

PRENUMERATA

na

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych“

(Żeleznodorożnyj listok objawlenij),

wydawany

z polecenia Towarzystwa rossyjskich dróg żelaznych

na rok 1880.

„Dziennik Ogłoszeń Dróg Żelaznych,“ wychodzić będzie w 1880 roku jak dotąd w Sobotę i będą w nim pomieszczone obowiązkowo następujące doniesienia: a) o taryfach w ogóle; b) o warunkach przewozu kolejami żelaznemi, o komunikacji wewnętrznej i bezpośredniej z innemi drogami rossyjskiemi i zagranicznemi; c) o kursach pieniędzy obowiązujących w bezpośredniej komunikacji z drogami zagranicznemi i przy opłacie podatków obcych; d) o dochodach z eksploatacji dróg żelaznych i e) o zmianach ruchu pociągów.

Nadto w „Dzienniku“ na mocy pozwolenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych i na naradzie zgodzenia się ogólnego zjazdu przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych, mogą być zamieszczone i inne ogłoszenia instytucyi i osób rządowych i prywatnych.

Cena prenumeracyjna „Dziennika“: dla osób prywatnych na rok 3 rs. 60 kop. bez przesyłki,—4 rs. 60 kop. z przesyłką w Petersburgu i 4 rs. 20 kop. z przesyłką do miast innych.

Prenumerata przyjmuje się codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, od 12 do 3 godziny po południu, w kantorze Redakcji (plac teatru Aleksandra) Nr 7. D—401—3—3

Rodowita Niemka,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę i do gospodarstwa, także umie szyć na maszynie i zna rozmaite roboty.—Wiadomość ulica Erywańska Nr 4a. mieszkania 1.

D.-1137—2—3

Niemka

z patentem ze szkoły freblowskiej, życzy sobie miejsce demi-place, lub też lekcje na godziny.—Oferty do Kiosku na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. A. B. 50.

D—1154—2—3

Księgarnia B. Cassiusa przy ulicy Miodowej Nr 14, potrzebuje

UCZNIA

z odpowiedniem wykształceniem.

D2—3—1225—

EKONOM

gospodarz, praktyczny i umiejętny, potrzebny do dużego folwarku w gub. Mińskiej, powiecie Rzeczyckim. Posiadający dobre świadectwa zgłaszać się mogą na ulicę Instytutową Nr 4, mieszkania Nr 5, od 5 do 7 po południu. D—693—3—3

Osoba młoda

poszukuje miejsca do zarządu domem, lub pielęgnowania chorej osoby i czytania książek. Osoby interesowane raczą składać oferty, wraz z warunkami w Kiosku, ulica Senatorska wprost Miodowej, pod lit. S. K.

D—987— 3—3

Wdowa po Urzędniku,

lat średnich, przybyła z prowincji, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca do zarządu domem, do sklepu, lub opieki nad dziećmi. — Nowy-Świat Nr 68, mieszk. Nr 35, w 3-m podwórzu, 1-sze piętro, dom p. Bojego.

D—985— 3—3

MĘŻCZYZNA

bezdzietny, pojedyńczy, mający lat 48, posiadający kapitału rs. 140, poszukuję **kucharki**, lub innej osoby przyzwoitej, pojedyńczej, z takiem że kapitałem do interesu handlowego, otworzyć się mającego.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 2, w stancji piwnej, u miejscowego markiera. D—950 -3—3

MECHANIK

maszynowy, życzy sobie znaleźć pomieszczenie jako maszynista lub mechanik. Takowy jest żonaty, liczy 33 lat wieku, rodem z Berlina.—Łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów uprasza się adresować do E. Georgi w Warszawie, na Pradze ulica Brukowa Nr 381, III. Nr 9. D—1152—2—3

Natychmiast potrzebni są

Nauczyciel

polak, z dobrą konwersacją niemiecką i muzyką na fortepianie. — **Francuz lub niemiec** w wieku lat 10 do 12.—**Polka** z dobrą konwersacją francuzką i muzyką wyższą. Do **Kantoru Dobrżańskiego, Niecała Nr 3** D—1226—2—3

Nauczycielka

młoda, z patentem i poszukuje lekcji, lub korepetycji. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr domu 38, mieszkania 11. — Tamże kilka **numizmatów** do sprzedania.

D—1089—2—3

Ktoby sobie życzył oddać

Dziecko

na mamki, niech się zgłosi na ulice Browarną pod Nr 9, mieszkania 17, na 1-sze piętro.

D—1138—2—2

Przybywszy w tych dniach z Wiednia i z Berlina, po ukończeniu tamecznych zakładów wychowawczych, poszukuję zaraz miejsca jako

BONY

na dogodnych warunkach.—Bielańska Nr 17, Chambres garnies, 2 piętro D— 1169—2—6

PANNA

służąca, ze znajomością kroju i szycia sukien może znaleźć miejsce na wieś. — Wiadomość codziennie w Hotelu Europejskim pod Nr 5, od godziny 12 do 2 w południe.

D—1256—2—3

Potrzebna jest

KOBIETA

na wspólniczkę do korzystnego interesu z kapitałem rs. 300.—Wiadomość na Karmelickiej pod Nr 8, z sieni na lewo, mieszkania Nr 1.

D—1260—2—2

Młoda Wdowa

rossjanka, pragnie objąć miejsce, do zarządu domu, lub magazynu handlowego w Moskwie, lub w innem z większych miast w Cesarstwie. Wiadomość ulica Freta Nr 25. mieszk. 3.

D—1302— 1—3

Rodowita Niemka,

z dobrym akcentem, poszukuje miejsca Bony, na stałą lub przychodnią.—Wiadomość w Kiosku, przy posągu Kopernika. D—1308—1—3

Porządna Bona Niemka,

umiejąca szyć na Maszynie Singera, potrzebną jest zaraz na wieś, w blizkości Drogi Żel. War. Wiedeń. Zgłaszać się należy do domu Nr 8, przy Placu św. Aleksandra, mieszkania Nr 6. D—1303— 1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona do szycia, bielizny na maszynie.—Wiadomość ulica Tamka Nr 23, mieszk. 31,

D—1307— 1—2

NIEMKA

wykształcona, poszukuje zajęcia w domu lub za domem. — Ulica Jerozolimska Nr 21, mieszkania Nr 4. D1—1—1345—

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela — Wiadomość: ulica Zakroczymska domu Nr 13, mieszkania 13, stróż wskaże.

D1—3—1325—

Człowiek młody,

z dobrem świadectwem, posiadający język rossyjski, polski, oraz rachunkowość, poszukuje odpowiedniego miejsca w kantorze, składzie węgla i t, p., za poręczeniem kupca.—Łaskawe oferty proszę składać w tejże Redakcji pod lit. A. P. D1—2—1329—

Potrzebny jest

Wojażer-Inkasent

z kaucją.—Jest do sprzedania **Maszyna** do szycia Wehlera i Wilsona, mało używana i Suknia jedwabna jasno-popielata, raz jeden użyta, za przystępną cenę. — Nowolipie Nr 41, mieszkania 16. D1—3—1331—

PANNY

potrzebne są do Pracowni Sukień i Okryć Damskich.—Nowy-Świat Nr 55.

D1—3—1335—

2,000 RS.

może dać kaucji Rządca dóbr, za uzyskaniem posady od 1-go Lipca r. b., posiadający świadectwa z 10-ciu lat, gdzie pełnił obowiązki w jednych z większych majątków w kraju i zagranicą; a także może przyjąć posadę **Kassjera** na prowincji lub w Warszawie.—Łaskawe oferty nasyłać proszę pod literami **P. M. 30**, do Kantoru Kurjera Warszawskiego. D1—6—1333—

MAMKA,

zdrowa że świeżym pokarmem, jest przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 58/1036a.—Wiadomość u Właściciela domu. D—1306— 1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3. D1—1—1342—

MAMKA

zdrowa, młoda, wiejska, z obfitym pokarmem jest u Akuszerki przy ulicy Białej pod Nr 1.

D1—1—1348—

Julja Kędzierska

(fryzjerka),

zamieszkała przy ulicy Elektoralnej Nr 11, wejście z bramy na 2-gie piętro, podejmuje się czesania podług najświeższej mody, u siebie w domu lub na mieście, i za umową miesięczną, oraz wszelkiej roboty z włosów nowych i przerabiania warkoczy, czesania koków i t. d. Wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. D—1281— 1—3

NA CZASIE!

Wstążki od kop. 80 za sztuczkę t. j, 14 łokci.—Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38. — Tamże są Suknie jedwabne, balowe, mało używane, tanio do sprzedania. D—775— 3—3

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.— Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.— Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.

Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanteria.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości D. H. J. i W. Kwiatkowski, podaje do wiadomości: iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza J. Fraże, odbywać się będzie publiczna sprzedaż towarów łokciowych i innych do wspomnionej upadłości należących, począwszy od dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. i następnych, z wyłączeniem Świąt i dni galowych każdodziennie, od godziny 2 po południu, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze. Sprzedaż odbywać się będzie przy ulicy Miodowej, w domu S. Bujno.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1880 r.

Adwokat przysięgły

August Zabierzowski.

D—1362—1—2

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do Bielizny, do Maszyny i podręczne. — Ulica Niecała Nr 6 domu, drugie piętro. D—1358—1—2

Potrzebną jest

PANNA

do pudełek aptekarskich, która już pracowała w jakim zakładzie i jest uzdatniona.—Złota Nr 18, trzecie piętro, prawa oficyna, wiadomość od 12 do 4. D—1365—1—3

Młody Człowiek,

znający gruntownie język polski, rosyjski i rachunkowość, obeznany z pracą biórową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biórze, lub kantorze. — Adresy uprasza składać pod lit. J. F. G. w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. D—1364—1—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, bez długu, są w kantorze Mamek, ulica Freta Nr 20, wprost Świętojerskiej, na 1-szem piętrze. D—1362—1—1

Skład Materjałów Piśmiennych, Galanterji i Kosmatyków
F. Zdrowskiego

ulica Bielańska Nr 466, dom p. Bruna,

otrzymał znaczny transport **Albumów: Ramek do fotografji,** pięknych drewnianych **szkatułek,** wyrobów **z papier-Mache** w ruskim stylu, **Szczotek, Szczoteczek** do zębów i kart. **Grzebieni, Strun** na skrzypce i gitary, **Kałamarzy** różnych, **Piórników** i t. p., **Papier listowy** z monogramami w różnych kolorach i najnowszych fasonach, **Papier** kancelaryjny od rs. 1 do rs. 20 ryza, **Rysunkowe, Walman, Brystol, Kalka płócienna i papierowa, Farby, Rajscajgi, Tusze, Kredki, Atrament stuletni** w kałamarzach ozdobnych i tympodobne artykuły dla pp. Budowniczych i uczni gimnazjalnych; nadmnieniając iż powyższe towary są sprzedawane po cenie **bardzo nizkiej, oraz otrzymałem** w najświeższych i doborowych gatunkach partję oryginalnych **Francuzkich** kosmetyków, które sprzedaję po niesłychanie nizkiej cenie, a mianowicie: **Crême Oriza** rs. 1 kop. 50; **Migretine végétale** rs. 2 kop. 30; **Le Chromacôme** rs. 1 kop. 90; **Reparater** rs. 1 kop. 60; **Eau de Fées** rs. 2; **Orizaline** rs. 1 kop. 80 i rs. 2; **Poudre de riz Veloutine** na kop. 60, rs. 1 kop. 15 i z puszkiem rs. 1 kop. 50; **Poudre Blanc de perles** kop. 45; **Eau Dentifrice Dr Pierre** rs. 1 kop. 20 i **Dr Botot** rs. 1 kop. 10; **Eau Atheniene** rs. 1 kop. 10; **Vinaigre de toilette** kop. 60 i t. p. **Mydła i Perfumerje. — Ulica Bielańska Nr 466 W Składzie Materjałów Piśmiennych**

F. ZDROWSKIEGO.

D—1355—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, fabryki Budynowicza, **Obrazy** na kanwie wyrabiane, oprawne, jak również inne treści religijnej, bardzo piękne, **Figury** świętych i wiele innych rzeczy.—Wiadomość na ulicy Mokotowskiej pod Nr 6, mieszkania Nr 7, codziennie od godziny 2 po południu do 7 wieczór, z wyjątkiem niedziel i świąt.

D—1367—1—1

Garnitur Mebli

mało używany, atlasem welnianym kryty, do sprzedania niedrogo. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u tapicera. D—1359—1—4

KAWIARNIA

do sprzedania zaraz. — Gołębia Nr 3 nowy.

D1—3—1340—

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

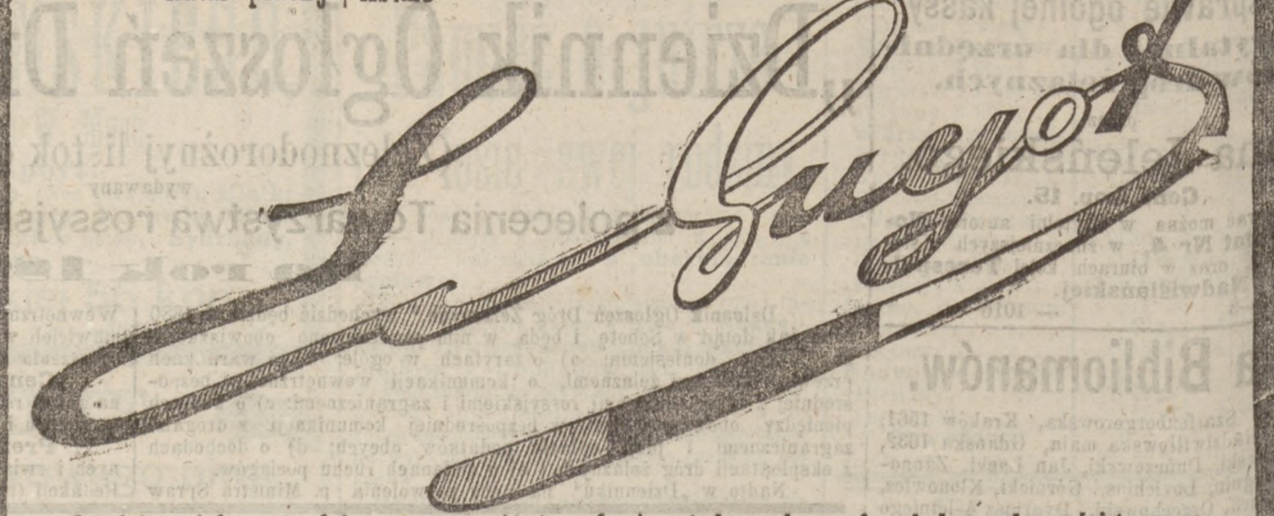
ciemno-amarantowy, prawie nowy, **za 75 rs.** Ulica Nowogrodzka Nr 23, prawa oficyna, 3-cie piętro, mieszkania Nr 26, oglądać można od 2-giej do 6-tej. A. R.

D1—2—1346—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny i Astma

KAPSULKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, ***bez sprzedaży*** *drobiazgowej.*

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D16—0—24048—

Jest do sprzedania

Toaleta, Dywan perski, materja na suknie i inne rzeczy.—Ulica Jerozolimska Nr 38, mieszkania 15. D—1314—1—3

Jest do zbycia za umiarkowaną cenę

Suknia

jasno-niebieska Cachemir des Indes, ubierana atłasem, zupełnie świeża i Chusteczka czarna i biała koronkowa. — Leszno Nr 7, mieszkania 5, widzieć można od 11-tej do 1-ej w południe. D—1271—1—1

---

3 Kostiumy:

2 węgierskie i jeden cygański, wszystkie bogato przybrane, raz użyte, są do sprzedania. Obejrzeć można w Sklepie Norymberskim, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej. D—1318—1—3

Do wyprzedania

Całe Gospodarstwo

DOMOWE, oraz Kredens dębowy używany, Szafa, Sofa, Komoda, i inne meble. — Teatr Wielki Nr 19 4-te piętro, u pani Siewert.

D—1279—1—3

Na obecną porę!!!
Plandeki gotowe z płótna
„Patentowanego,"

jak również ten sam materjał na sztuki i łokcie (tak zwany **Brezent**),

po cenach stałych fabrycznych

polecają:

F. Wierzbicki et Comp.,
róg Wierzbowej i Trębackiej.

D1—6—1231—

Do sprzedania

SUKNIA

jasno-popielata, niebieskim adamaszkiem i wstążkami atłasowemi ubrana, raz tylko użyta, za rs. 15.—Wiadomość w Pracowni Sukień damskich K. G. Królewska Nr 21.

D1—3—1338—

Pralnia Berlińska
ulica Żórawia Nr 6.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę i koronki, po cenach przystępnych. — Tamże jest do sprzedania **Szafa** duża do sukień rozbierana. D—1363—1—3

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—6—24

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż i biały parowy

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych
HENRYKA WELT

Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.

1—12 — 1352—

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

Nowy-Świat Nr 25,

poleca modne nowości.

Wodę polską z kwiatów świeżych: Jaśminu, Fijołku, Rezedy, groszku wonnego i innych, flakon kop. 75.

Bukiet Tatrzański: poczwórny ekstrakt perfum, odznaczający się bardzo pięknym zapachem, flakon rs. 1, rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 3.

Mydło z Tatrzańskich kwiatów, udelikatniające płeć, w pięknem opakowaniu, sztuka kop. 25.

Główny Skład **Nowy-Świat Nr 25,** znajdują się w sprzedaży w Warszawie we wszystkich Składach Aptecznych i w pierwszorzędnych kosmetycznych magazynach.

D—1328—1—2

Potrzeba **rs. 1,900** na spłacenie takiejże sumy, na hypotekę domu w Warszawie w 1/3 szacunku na 10% rocznie, który zgóry będzie zapłacony. — Wiadomość w Kancellarji p. Notarjusza Baturskiego w gmachu Sądu okręgowego, lub u Właściciela domu przy ulicy Pawiej, Nr 41a, bez pośrednictwa osób trzecich. D—1172—2—2

Fabryka Kwiatów
EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki.

D—310—6—12

Szafy Sklepowe

oszklone, eleganckie i urzędowej roboty, do sprzedania zaraz.—Wiadomość: róg Wierzbowej i Niecałej, w składzie kapeluszy męzkich.

D6—6—367—

Do sprzedania

18 łokci

pięknej **Materji** francuzkiej, jasnej popielatej.—Jerozolimska Nr 5a, mieszkania Nr 8.

D1—2—1321—

---

500 Maszyn

do szycia, systemu Wheelera i Wilsona, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10, od 5-tej do 8-mej wieczorem.

D3—4—388—

Jest do sprzedania:

lub zamianę na dom w Warszawie, niewielki Majątek ziemski, położony w Gubernji Warszawskiej, powiecie Kutnowskim.—Wiadomość u Właścicielki Nowy Świat Nr 1, mieszk. 12.

D—283—3—3

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana 1880 r., na bardzo korzystnych warunkach dobra

Męcka Wola

z folwarkiem **Trzebiczno**, pomiędzy miastem Zduńską Wolą, a Sieradzem położone; 250 korcy wysiewu oziminy, ziemia dobra, łąki wystarczające, pałac, park, stawy zarybione, opał miejscowy, gorzelnia, młyn, ceny zboża wyższe od warszawskich.—Zgłaszać się listownie lub osobiście do głównego zarządu dóbr Wojsławickich, w Nerze, przez Gostków, pod Łęczycą. D—947—2—2

W zakładzie Stolarskim, Teofila Pogodzińskiego, przy ulicy Twardej Nr 3, w domu gdzie się mieści cyrkuł 3 Jerozolimski, są do sprzedania, po cenie umiarkowanej

Stoły Obiadowe

okrągłe, rozsuwane, o 3 i 5 blatach jasne i ciemne. D—1140—2—3

Suknia biała jedwabna,

parę godzin używana, na osobę średniego wzrostu i szczupłą, jest do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 11 do 3, przy ulicy Trębackiej Nr 9, a mieszkania 25. D2—3—718—

Jest do sprzedania

Łóżko francuzkie

z orzechowego drzewa, rzeźbione, z materacem; tamże mogą być udzielane Lekcje siatki gipiurowej. — Ulica Niecała Nr domu 4, mieszkania 5, na 2-m piętrze. D3—3—655—

KARETA

4-ro-osobowa, bardzo wygodna i w najlepszym stanie, służyć może do jazdy po mieście i na odwożenie pasażerów do kolei żelaznych, jest do sprzedania w pałacu hr. Branickich.—Nowy-Świat Nr 20, wiadomość u stróża. D3—6—948—

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—5—20



Do sprzedania pozostawiono

Pianino

prawie nowe, czarne, Berlińskie Cziebla, za przystępną cenę, w tonie silne i śpiewne.—Rymarska Nr 12, w fabryce T. Biernackiego, reperacje i strojenia przyjmuje fabryka. D—1085—2—3

Prace Małe

pod Tarczynem, w gubernii Warszawskiej, rozległość włók 36, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania, lub do wydzierżawienia.—Bliższa wiadomość u Edwarda Tauchert tamże. D—931—3—3

Bardzo korzystny interes

wysoki zysk dający, jest do odstąpienia dla posiadającego kapitał około dziesięciu tysięcy rubli. Specjalność niepotrzebna.—Nowy-Świat Nr 20, w Magazynie p. Grigotowicza. D3—6—949—

Warsztat Ślusarski

zupełnie przygotowany do fabrykacji Wag dziesiętnych i innych robót ślusarskich, ze wszystkiemi narzędziami i odpowiednim lokalem na dłuższy czas zapewnionym, jest **do sprzedania** na wygodnych warunkach.—Wiadomość w cukierni Valenti, Leszno Nr 17. D3—3—965—

Jest do wydzierżawienia zaraz

Szynk Piwa

na Powązkach, z prawem sprzedaży piwa we wszystkich szynkach, do propinacji Powązkows. należących, a całego dla obozu wojska zawsze tam konsystującego, na Powązkach i Bielanach znajdujących się, oraz z innemi dogodnościami. — Wiadomość na Powązkach w administracji Właściciela dóbr. D3—3—1021—

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach

M. Landy's-Ka,

ulica Leszno Nr 51.

D—2—2—26710

Dla PP. Myśliwych!

Są do sprzedania dwie **Magazynki tureckie**, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od godz. 11-tej zrana do 5-tej wieczorem. — Ulica Twarda Nr 3, mieszkania Nr 5. D5—6—716—

Do sprzedania za cenę przystępną

Obrazy Olejne,

Sztychy i Akwarelle. — Ulica Leszno Nr 37 nowy, u Właściciela domu. D1—1—151—



Do sprzedania

różne Meble

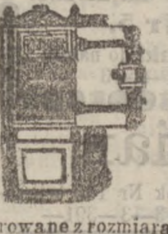
i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D2—6—1142—



FORTEPIAN

palisandrowy, z blatem, 4-ma szprejcami o 7-miu oktawach, z dobrym głosem i mocnej budowy, jest do sprzedania za rs. 300, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej i Pianino do wynajęcia za Rs. 9 miesięcznie. D3—3—939—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D25—74—24367

NOWO-OTWORZONA

Pracownia

Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach.—Nowolipie Nr 32. mieszkania Nr 18. D0—15—27256—

Nauka Kwiatów

w domu prywatnym, za przystępną cenę.—Zielna Nr 29, 1-sze piętro. Tamże są kwiaty do sukień balowych. D5—6—600—

KARETY

do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego, w zakładzie najmu ekwipaży. D5—6—595—

Znaczny wybór wyrobów fryzjerskich a mianowicie

Loków krauzowanych

para od rs. 1 kop. 50. — Ulica Podwal Nr 3. D—298—4—6 **J. Kleszczyński.**

Wielki Sklep

z oknem, Pokój i kuchnia, zdatne dla fabrykanta, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. za Rs. 400 rocznie, przy ulicy Bednarskiej Nr 13, wiadomość u Właściciela Nr 11. D2—3—934—

Do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych, **Fortepian** o $6\frac{1}{2}$ oktawach stolikowy, **Bielizna i Garderoba** damska. **Pościel** z dwóch łóżek i t. p., wszystko w dobrym stanie, ulica Chmielna Nr 23, mieszkania 10, w oficynie prawej, na 1-szem piętrze. D—979—1—3

Szafy Sklepowe

oraz Kontuary i Lampy do pozbycia za bardzo przystępną cenę. — Ulica Żórawia Nr 12, od 11 do 4 po południu. D3—3—798—

Jest do sprzedania

KLACZ

powozowa, bez żadnych wad i narowów, maści szpakowatej, lat 5 mająca. — Wiadomość ulica Grzybowska Nr 34. D3—3—829—

Do sprzedania za rs. 15

SZESLONG

skórą zieloną pokryty. Można widzieć od godz. 9-tej do 12-tej w południe, 2-gie piętro, przy ulicy Długiej Nr 28. D—690—3—3

Za rs. 60.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur Mebli orzechowych, nowego fasonu. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość w Kantorze **wynajmu Powozów.** D—838—3—3

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

16—0 — 21143 —

Praktyczna Propozycja!

Sklep obszerny i najokazalszy na całej ulicy, w najlepszym punkcie handlowym położony,—który urządzić się ma na białe konfekcje—zostawiono **do odnajęcia zaraz, część miejsca** w tymże sklepie z całem urządzeniem na sprzedaż **towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie**, lub innych towarów zgodne z bielizną.—PP. interesanci raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. Nr 18. D—1170—2—6

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania kompletne Urządzenie zastosowane na większy zakład

Prania Bielizny

z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego i innemi sztucznemi przyrządami u nas w kraju jeszcze nie znane, wszystko to prawie w nowym stanie.—Kupującym udziela się całą tajemnicę tej sztuki przy praniu, w dodatku bezpłatnie.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 37. w Składzie bielizny. D—1145—2—6

Skład Materjałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18.

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat—butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na móle i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 15—0 — 21142 —

Specjalna Pracownia

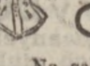
UBIORÓW DZIECINNYCH MARJI NEUMAN,

w Warszawie, ulica Królewska Nr 13,

obok Skweru kościoła Ewangelickiego,

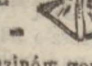
wykończa eleganckie ubrania dla dzieci, podług najświeższych modeli własnych, wprost z Paryża sprowadzanych.

D—1079—2—3



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.



Na sezon zimowy i karnawał przygotowałem więcej jak 2000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, dla Szanownej Publiczności, po cenach nadzwyczaj tanich. Gorsety na obstalunek wykonywam w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

FABRYKA w WIEDNIU	**FABRYKA w WARSZAWIE**
Neubau Siebensterngasse	**Świętokrzyzka Nr 24.**

D—752—6—7

DOM.

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany, dwupiętrowy, z facjatą i z takąż oficyną, położony w rynku targowym, obok którego znajduje się skwer i wodociąg. Cena rs. 15,000 (piętnaście tysięcy). — Wiadomość w składzie Win S. Strybel, Graniczna Nr 14. D3—3—872—

Do sprzedania

Futro Szopowe,

w dobrym stanie za cenę przystępną.—Ulica Świętokrzyska Nr 3, mieszk. 3. D—1109—2—2

Sumienność i pośpiech w działaniu.

Wszechstronne gwarancje Referencje najpoważniejszych firm.

INKASSO RACHUNKÓW, REALIZACJA WEKSLI i wszelich należności, ulica Graniczna Nr 14. gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—1353—1—6

J. LUBECKI i S-ka

Warunki możliwie najdogodniejsze i najkorzystniejsze.

Jest do sprzedania

Dom murowany,

w dobrym punkcie miasta, który przynosi rocznego dochodu 3,200 rubli. Adresy proszę składać pod lit. J. K. — Bednarska Nr 9, w Dystrybucji. D—1101— 2—2

KAROL SOROKA,

ulica Elektoralna Nr 30,

Skład Win Delikatesów i Towarów Kolonjalnych.

Obficie zaopatrzony we wszelkie Wina, Likiery, Porter i Piwo Angielskie, różnorodne konserwy, słowem wszystkie artykuły, jakie mogą być żądane na pierwsze stoły i kuchnie.

Przy handlu urządzona restauracja, a wytworna kuchnia dostarcza śniadań, obiadów i kolacji, a także różnych morskich przysmaków, które są codzień we właściwej porze, usługa męzka specjalnie obznajmiona, ułatwia wybór potraw i napoi, tak pojedyńczo jak i do sutszych biesiad.

Wszelkie zamówienia na wieczorki, bale, wesela i tempodobne uczty, przyjmuje i wypełniam jaknajakuratniej na czas oznaczony, na życzenia dodaje się wykwintny serwis i usługa. D3—3—970—

Water Clozet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark. rs. 2.

Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.

Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.

Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.

Million Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jast do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica **Nowo-Senatorska Nr 4.** D—886—3—12

Wata z Puchu Edredonowego

(gaaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca: **POLSKA FABRYKA WATY Karola Kretschmer, Nr 68, Nowy-Świat Nr. 68.** **Wata** pod kołdry zawsze jest gotowa z bawełny, wyłącznie wyborowej. D—25859—12—12

Jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach

Majątek Ziemski,

włók przeszło 53, leżący, w dobrej ziemi łęczyckiej, nad rzeką i szosą położony, z lasem, łąkami, ładną rezydencją, budowlami masiw murowanemi i z kompletnym inwentarzem. — Bliższe wiadomości powziąść można codziennie od 8-ej do 10-tej rano, a w święta do 11-tej rano.—Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 22. D—246— 2—2

Księgarnia **S. Arcta w Lublinie**, poszukuje młodego a zdolnego

POMOCNIKA.

Bliższe szczegóły zasięgnąć można w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, w prawej oficynie na dole pod Nr 13, w godzinach popołudniowych od 3 do 6. D—976—3—3

Rs. 1,000 kaucji złożyć może Urzędnik Dr. Żel. Warsz.-Wied. jako

Rządca Domu.

Adres w Redakcji niniejszego pisma złożyć uprasza pod lit. B. 2,500. D—836— 3—3

UCZEŃ

dobrej kondujty, w wieku od 14—16 lat, posiadający znajomość języka rossyjskiego i rachunków, może znaleźć pomieszczenie w sklepie wyrobów tabacznych, plac Ś-go Aleksandra Nr 12, obok Apteki. D3—3—739—

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Lucczkiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp., Królewska Nr 6.

8—28 — 26544 —D

Do sprzedania:

Dwa Kufry podróżne duże i **Harmonja**, wszystko w bardzo dobrym stanie.—Róg Kruczej i Wilczej Nr 2, 1-sze piętro. D—1360—1—1

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy przygotowany z bizmutem w skutek czego działa zbawiennie na skórę. Przystaje niedostrzegalnie, i nadaje cerze świeżość naturalną

Ch. FAY

WYNALAZCA

PARIS, 9, Rue de la Paix

—24321—6—6

WAŻNE!!!

dla PP. **Kapeluszników i przerabiających kapelusze słomkowe i ryżowe.**

Przyjmują się obstalunki na **formy gumowe** wszelkich modeli, po cenach stałych fabrycznych.

Z czem się polecają

F. Wierzbicki et Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej. D—1284—1—3

Kawiarnia

wraz z Garkuchnią, do sprzedania, przy ulicy Piwnej Nr 35. D—921— 3—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Garnitur francuzki, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, para Łóżek i Suknia jedwabna. — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D5—6—316—

Znaczny wybór

nowych i mało używanych.

1) **Sukien wieczorowych, ślubnych, balowych** i przybran, **futer** damskich.

2) **Fraków, tużurków, futer** męzkich i t. p., w sklepie wyprzedaży **B. KORPACZEWSKIEGO, Trębacka Nr 4.**

Kto ma do sprzedaży takież rzeczy niech zgłasza się pora. 3—3 — 881 —D

Do sprzedania

SZAL

prawdziwy turecki, biały, ze szlakami, za rs. 75. — Królewska Nr 6, w oficynie, na 1-szem piętrze pod Nrem 5. D—913— 3—3

Jest do sprzedania za **rs. 45**

Suknia jasna Jedwabna,

koloru chamois, raz tylko użyta.—Rymarska Nr 3, wprost Lessera. Szwajcar wskaże, od godz. 11-tej do 3-ciej. D—974— 3—3

Garnitur Mebli

orzechowy, nowy, do sprzedania. — Marszałkowska Nr 63, wiadomość u felczera. D2—2—936—

Zakład Wyrobu Kwiatów EMILJI TURSKIEJ,

Żórawia Nr 5.

Zaopatrzony stale w wybór **kwiatów sztucznych** paryzkich i własnego wyrobu. Polecają się szczególniej na obecną porę karnawałową **kompletne garnitury balowe,** od wykwintniejszych do bardzo skromnych.

Ceny stałe możliwie najniższe.

Żórawia Nr 5.

Przyjmują się Panienki do nauki. D—694—2—3

Fortepian

do wynajęcia. — Ulica Widok Nr 13, wiadomość u stróża. D3—3—391—

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300. D—166—3—12

U Akuszerki J. K.

są osobne lub wspólne **Pokoje**, dla osób potrzebujących odbyć słabość. Cena umiarkowana. — Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania Nr 7, front. D3—3—806—

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, poleca **fortepiany czarne i palisandrowe**, fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach nader umiarkowanych.** D8—12—54—

MAMKI

wiejskie i miejskie, u Akuszerki Schyfers, przy ulicy Zielnej i róg Świętokrzyskiej Nr 22. D—1144—2—3

Ktoby życzył zamienić dom na dobra,

wartości około 100,000 rs., zechce zgłosić się na ulicę Marszałkowską Nr 26, róg Chmielnej, mieszkania Nr 14. D—1263—2—3

Do odnajęcia w każdym czasie u damy Francuzki

2 Pokoje

pięknie umeblowane, razem lub osobno, w razie żądania ze stołem i łazienką. — Ulica Wielka Nr 6, róg Złotej, mieszkania Nr 6. D2—2—1236—

W restauracji przy ulicy Wielkiej pod Nr 3, zaraz jest do wypuszczenia

KUCHNIA.

D2—3—1216—

Suknia Ślubna

Atłasowa,

do sprzedania, na osobę wzrostu wyższego, i Futro męzkie, piżmowcowe, w dobrym stanie.—Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 11, w podwórzu. D—919— 3—3

Dwa Magle

wiedeńskie są do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Piwna Nr 43, wiadomość u Właścicielki tych magli. D3—3—951—

Dwa Pokoje

gabinet i kuchnia, są do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość ulica Daniłowiczowska Nr 5, u Edwarda Hering w Kantorze. D—1295— 1—3

Mieszkanie

potrzebne jest od Wielkiejnocy, lub od św. Jana, na dole lub na 1-m piętrze, w zdrowym punkcie, suche, składające się z 7-miu lub 8-miu Pokoi, kuchni ze zlewem, wanną, wygódką i dzwonkami, piwnicą i górą. Pożądanem jest także stajnia z wozownią. — Wiadomość w domu p. Blocha, róg Królewskiej i Marszałkowskiej na 2-m piętrze. D—1294— 1—2

Trzy Pokoje,

na dole, z osobnem wejściem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia od 1-go Lutego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, balkon szklanny, Nr mieszkania 28. Dąbrowska. D4—6—1055—

POKÓJ

zaraz do wynajęcia przy zacnej familji, na 1-m piętrze, z samowarem i usługą, na rogu Królewskiej i Krakowskiego - Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 8. D3—3—749—

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

razem lub osobno, elegancko umeblowane. Chmielna Nr 19, mieszkania Nr 4. D3—3—960—

Ulica Długa Nr 45, 1-sze piętro, są do odnajęcia dwa umeblowane

POKOIKI

z osobnem wejściem, za rs. 20 miesięcznie. D—1135—2—2

Przy ulicy Nowowiejskiej Nr 7, na 1-m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz

trzy Pokoje

z kuchnią, piwnica i komórką, tenże lokal jest widny i suchy, widzieć można w każdym czasie. D5—5—548—

Jest zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z meblami.—Wiadomość ul'ca Rymarska Nr 14 nowy, u stróża. D—986— 2—2

powodu zmiany interesów jest

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 59. D—1118— 2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania.—Ulica róg Żelaznej i Pańskiej Nr 17. D3—3—64—

SKLEP

z Wiktuałami, jest do sprzedania, w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 40. D—1058— 2—3

Jest zaraz do wynajęcia

SKLEP

z pokojem i alkówką, z urządzeniem gazowem, z Szafą i Kontuarem, lub bez.—Wiadomość w Kantorze Zakładu Litograficznego, przy ulicy Nowolipki Nr 3, w domu p. Ungra. D—928— 3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Pańska Nr 17. —3—788—

Zginęła Koza siwa,

kark miała cokolwiek czarny, z pod Nru 58, przy ulicy Tamka, u Aleksandra Ce'nik. D—1317— 1—1

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

czystej rassy (ponter), 4 miesięczny, przy ul. Wareckiej Nr 9, mieszkania Nr 3. D—1—2—6—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою